Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Kraków, Środa, 23 września. Rok VIII. — Nr. 220.

GONIEC KRAKOWSKI

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Błażejowski

Redaktor odpowiedzialny: Mieczysław Hrabyński

Redakcja Kopernika 8. — Administracja Dunajewskiego 7. —Tel. 2502. P. K. O. Warszawa Nr. 151.100, Kraków Nr. 404.100.

Obowiązek Sowietów.

Obserwując politykę Moskwy w ostatnich tygodniach spostrzegamy bardzo znamienny fakt: — rząd bolszewicki coraz silniej, coraz gruntowniej dobija się w zaryglowane drzwi Europy, coraz częściej powtarza swą próbę przyjęcia S. S. S. R. do współżycia.

— Przecież my zmieniliśmy się, przecież i u nas kwitnie nauka i sztuka, wolność osobista i zdolność do współpracy. Dlaczego nie chcecie nas przyjąć za sąsiadów? — to pytanie rozlega się natarczywie od wschodu.

Zamierzony przyjazd Cziczerina do Polski, znaczna ustępliwość Krassina i Krestińskiego w sprawie długów rosyjskich we Francji, urządzenie w „Leningrodzie" uroczystości jubileuszu Akademji Nauk, wreszcie projekt ogłoszenia amnestji dla emigracji rosyjskiej — wszystko to zmierza ku temu, by przedstawić sowiecką Rosję w opinji zagranicy za „przyzwoite" państwo z którem można współżyć.

Oceniając wszystkie te pociągnięcia polityczne i socjalne S. S. S. R. z zadowoleniem stwierdzamy, iż tak często głoszoną przez nas zasadę, iż Rosja sowiecka musi się upodobnić do Zachodu by wejść z powrotem w skład państw europejskich, zaczynają władcy Kremlu rozumieć i coraz wyraźniej widzą, że mrzonką były ich plany, aby kulturalny i pełen wielkich tradycji Zachód organizował się na wzór Moskwy czy Leningrodu.

Stukając dziś w drzwi Europy powinna jednak Rosja sowiecka uprzytomnić sobie, że zaufanie Europy nie wróci odrazu, skoro przez szereg długich lat obecni władcy rosyjscy robili wszystko możliwe, by zaufanie to zniszczyć i podeptać.

Weźmy za przykład choćby obecny projekt amnestji:

Rząd sowiecki od chwili swego istnienia wydał już kilka amnestji, — wiemy, że ogłoszona została amnestja dla armji Kołczaka, a w miesiąc potem czerwono-armiejcy z bezprzykładnym sadyzmem mordowali i znęcali się nad oficerami tej armji, — to samo było z armją gen. Wrangla. Pamiętamy znakomicie prekluzyjny termin zgłaszania poddaństwa sowieckiego przez emigrantów rosyjskich. Kto uwierzył amnestji, zarejestrował się w konsulacie i wrócił na terytorjum „swego" państwa, ten szczerze odpokutował swoją naiwność, bo władze sowieckie wyznaczyły mu jako miejsce osiedlenia... tajgę syberyjską, czy barzkierską obłast.

Czy po tak tragicznych doświadczeniach emigranci rosyjscy uwierzą amnestji i wrócą po latach tułaczki w progi swych domów?

Gdy wielki wróg sowietów Sawinkow wrócił do dawnej swej ojczyzny, — rząd sowiecki głosił, że jeśli Sawinkow jest bezpieczny w Rosji, to i wszyscy emigranci wracać już mogą, — a potem był proces Sawinkowa, a potem co się ze Sawinkowem stało?

Rząd sowiecki powinien jasno zdawać sobie sprawę z tego, że bardzo dużo ma grzechów na sumieniu, że emigracja rosyjska ma zbyt wiele powodów, by nie ufać dobrej woli czerwonych władców. Nowy akt amnestji projektowany przez Moskwę z pewnością uderzy w próżnię, — emigranci nie wrócą. A miljonowa emigracja rosyjska skupiona we wszystkich centrach Europy i Ameryki jest żywym dowodem, że w Rosji swoboda przekonań i myśli nie istnieje.

Jeśli Moskwa chce udowodnić, że jest państwem „przyzwoitem", to powinna w pierwszym rzędzie załatwić sprawę swoich emigrantów; inaczej bowiem do wszystkich reform socjalnych, do wszystkich eksperymentów oświatowych rządu sowietów Europa odnosi się z niedowierzaniem i komentuje je jedynie jako próby i starania o... pożyczkę zagraniczną.

Kiedy przyjedzie Cziczerin do Polski?

Tel. wł. Warszawa, 22 9. Termin przyjazdu rosyjsk. komisarza spraw zagranicznych Cziczerina do Warszawy nie jest jeszcze ustalony. Prawdopodobnie nastąpi przyjazd ten pod koniec tego tygodnia. Zależnie od tego przyjazdu będzie zdecydowany termin ponownego wyjazdu naszego ministra spraw zagranicznych Skrzyńskiego zagranicę, do Genewy lub Lucerny.

MUSSOLINI SPOTKA SIĘ Z CZICZERINEM.

Tel. wł. Paryż, 21. 9. W tutejszych kołach politycznych stwierdzają, że na podstawie porozumienia państw sprzymierzonych i Niemiec postanowiono ustalić ostateczny termin konferencji ministrów spraw zagranicznych w sprawie paktu bezpieczeństwa na 5-go października.

Postanowiono również w uwzględnieniu żądania Niemiec wyznaczyć jako miejsce konferencji Lucernę, zamiast Lozanny.

Według tych samych wiadomości Mussolini podobno oświadczył, że osobiście weźmie udział w tej konferencji, wobec tego, że w Szwajcarji w tym samym czasie przebywać ma na kuracji sowiecki komisarz spraw zagranicznych Cziczerin, z którym Mussolini chce się zetknąć.

Senat obraduje nad reformą rolną.

Tel. wł. Warszawa, 22. 9. W ubiegły poniedziałek rozpoczęły się obrady Senatu, podczas których przystąpiono do głosowania nad ustawą o reformie rolnej. Przed posiedzeniem odbyło się zebranie konwentu senjorów, na którem postanowiono na wniosek sen. Bielawskiego ze Zw. Lud.-Nar. zażądać obniżenia diet senatorskich o 6% podobnie, jak w Sejmie.

Najbardziej charakterystyczne momenty głosowania były następujące: Wniosek sen. Posnera z P. P. S., ażeby ustawę przyjęto w brzmieniu sejmowem odrzucono 60 głosami przeciw 35. Odrzucono także wniosek sen. Czerkaskiego, poparty przez ukraińców, białorusinów i niemców, ażeby wogóle odrzucić całą ustawę.

Z najważniejszych postanowień ustawy przyjęto: wyłączenie od parcelacji wszystkich lasów, uprawnienie do zarządzenia wykupu ziemi rady ministrów, a nie ministerjum reform rolnych; poprawki sen. Steckiego z Ch.-Nar., dążące do zwiększenia i sen. Woźnickiego, domagające się zmniejszenia maximum, odrzucono. Przyjęto 51 głosami przeciw 46 poprawkę sen. Smólskiego, aby maximum na kresach wynosiło nie 300, źle 400 ha. Nadto obniżono maximum właściania lasami i obszary wyłączonych jezior.

Do szeregu większych miast zaliczono również Lublin. Dalej przyjęto artykuł 26, w którym mowa o odszkodowaniu. Wreszcie przyjęto szereg poprawek, co spotkało się z zarzutem kilku senatorów, że wyłączają się one wzajemnie. Wobec tego zarządzono przerwę. Dalsze głosowanie odbędzie się dzisiaj we wtorek.

Anglja w obawie przed wojną z Turcją

Tel. wł. Londyn, 21. 9. W tutejszych kołach politycznych zdają sobie sprawę z tego, iż wobec stanowczego oświadczenia delegatów Turcji, że Turcja absolutnie nie przyjmie żadnej decyzji Ligi Narodów, któraby była dla Turcji niekorzystna, w razie przyznania Mossulu Anglji przez Ligę Narodów wytworzyłby się stan wojenny pomiędzy Turcją a Anglją.

Delegaci tureccy bowiem po oświadczeniu angielskiego ministra marynarki Amery'ego wyraźnie oświadczyli, że Turcja nie cofnie się przed żadnemi konsekwencjami w razie niepomyślnej dla siebie decyzji.

Wiadomości te wywołały w Londynie olbrzymią konsternację. W kołach politycznych podnoszą się liczne głosy, domagające się od rządu pokojowego załatwienia sporu z Turcją za wszelką cenę. Dla Anglji bowiem jest rzeczą znacznie korzystniejszą takie załatwienie sporu i pozbycie się w danym razie Mossulu, aniżeli dać się wciągnąć do nowej wojny, któraby musiała zniszczyć podstawy imperjum brytyjskiego.

Wyrazem tego poglądu na sprawę Mossulu jest artykuł zamieszczony w poważnym „Sunday Express", który omawiając ostatnie pogłoski wojenne, zaznacza, że opinja angielska nie życzy sobie wojny z Turcją, gdyż wojna ta mogłaby stać się dla Anglji bardzo niebezpieczną. Dziennik w konkluzji oświadcza, że raczej należy wyrzec się Mossulu, a nawet Iraku, jeżeli tylko za tę cenę da się utrzymać pokój.

Prezydenta Coolidge'a omał nie przejechał samochód.

Wiedeń, 21. 9. (PAT). „Wiener Allgemeine Zeitung donosi z Waszyngtonu, że kiedy wczoraj prezydent Coolidge szedł pieszo przez ulice miasta, najechał na niego na rogu ulicy jadący w szybkiem tempie samochód. Dzięki przytomności umysłu towarzyszącego mu ajenta policyjnego, który go w czas usunął, Coolidge uniknął wypadku.

Ulgi podatkowe.

Tel. wł. Warszawa, 22. 9. Ministerjum skarbu uchwaliło wprowadzenie następujących ulg podatkowych: przypadającą w październiku drugą ratę podatku majątkowego od rolnictwa rozłożono na dwie części z odłożeniem drugiej części do listopada. Istnieje projekt pobrania tej giej części w zbożu.

Dalej odroczono drugą ratę podatku gruntowego, płatną w terminie do 15-go listopada rb. w którym w uwzględnieniu zeszłorocznej klęski nieurodzaju odroczono podatek gruntowy za rok miniony do jesieni. Wreszcie Bank Gospodarstwa Krajowego i Rolny zostały upoważnione do rozkładania spłaty długów rolnictwa na terminy dłuższe do 1-ego kwietnia 1926 r. Jednocześnie rząd polecił, aby kasy państwowe nie opóźniały wypłaty asygnat na uskutecznione roboty i dostawy rządowe.

Budżet na rok 1926.

Tel. wł. Warszawa, 22. 9. Jutro w środę odbędzie się posiedzenie rady ministrów, na którem minister skarbu przedłoży prelin inarz budżetu na rok 1926. Preliminarz ten w stosunku do ostatniego został obniżony o 10% i zamknięty jest sumą 1,9 miljardów złotych.

Sanacja stosunków gospodarczych

Tel. wł. Warszawa, 22. 9. Rząd opracowuje projekt rozporządzenia, któreby ministrowi skarbu dało szereg pełnomocnictw w celu sanacji stosunków gospodarczych i finansowych. Przed wniesieniem tego projektu do Sejmu rząd przedłoży go go zaopinjowania radzie gospodarczej państwa.

Strajk personału telefonistów paryskich.

Paryż, 21. 9. (PAT). Donoszą, że dzisiaj o godz. 10.30 przedpołudniem zastrajkował personal telefonów paryskich, rzekomo z powodu nieprzyznania dodatków. Strajk nie będzie trwał długo, jednak nie wiadomo, czy zakończy się dzisiaj czy jutro.

W Londynie także strajkują.

Londyn. 21. 9. (PAT). „Times" donosi z Bombay'u, że z końcem ubiegłego tygodnia strajk rozszerzył się na dalsze przędzalnie bawełny. Obecnie jest strajkiem dotkniętych 40 przędzalni. Liczba strajkujących wynosi 80.000. W przędzalniach jedwabiu, w których strajk się rozpoczął, podjęto ponownie pracę.

CIĘŻKIE POŁOŻENIE BALDWINA.

Londyn, 21. 9. (AW). Obserwer dowiaduje się, że rząd angielski proponuje w celu zmniejszenia bezrobocia i stagnacji pożyczkę w kwocie 200 miljonów funtów dla odnowienia środków komunikacji i aparatów produkcji oraz rozbudowy w warsztatów pracy. Jeżeli rząd angielski nie doprowadzi rychło do zmniejszenia bezrobocia to będzie musiał ustąpić. Prasa konserwatywna przyznaje niepowodzenie rządu Baldwina i przewiduje obecnie nową koalicję lewicową z części liberałów.

WALKI W MAROKKO.

Paryż, 21. 9. (AW). Z frontu Marokkańskiego donoszą, że ciężka artylerja francuska ostrzeliwuje Tetuan. Ludność opuściła miasto.

Londyn, 21. 9. (AW). Daily News donosi, że do Rabath miał przybyć sojusznik Abd el Krima, który przedłożył sułtanowi marokańskiemu pismo Abd el Krima z propozycjami pokojowemi.

Abd-el-Krim ranny?

Paryż, 21. 9. (Pat.) Pisma donoszą, że dowództwo nad wojskami Abd-el-Krima, który został ranny, w zastępstwie objął jego brat i wuj.

NOWA MIĘDZYNARODÓWKA.

Genewa, 21. 9. (Pat.) Międzynarodowy kongres inwalidów i związków byłych żołnierzy frontowych kontynuował wczoraj swe prace. Na wczorajszem posiedzeniu plenarnem przyjęto rezolucję stwierdzającą, że ludzie, którzy brali czynny udział w wojnie, mają prawo również do udziału w pracach pokojowych.

Postanowiono odbywać corocznie międzynarodowe konferencje inwalidów i byłych żołnierzy frontowych oraz utworzyć w Genewie sekretarjat. Dalej postanowiono również przeprowadzić energiczną akcję na rzecz inwalidów Austrji, Czechosłowacji i Jugosławji.

ANGLJA WOBEC SPRAWY IRAKU.

Londyn, 21. 9. (Pat.) Decyzja w sprawie odroczenia rozgraniczenia między Turcją i Irakiem aż do wypowiedzenia się trybunału haskiego w kilku kwestjach dotyczących procedury, została przyjęta przez prasę angielską z niezadowoleniem.

Dzienniki zapytują przedewszystkiem, dlaczego dopuszczono, aby kwestja, co do której istniała sprzeczność zapatrywań, miała być wyjaśniona dopiero w ostatniej chwili. Dzienniki zapytują dalej, czy Rada Ligi lub ktokolwiek bądź ma tę pewność, że Turcja podporządkuje się decyzji przyjętej na mocy opinji trybunału. Dopóki tej pewności nie będzie się miało, dopóty orzeczenie trybunału haskiego pozostanie martwą literą, a więc sprawy nie posunie naprzód.

ZAMACHY NA ANGLIKÓW.

Londyn, 21. 9. (Pat.) Reuter. — Z Simla donoszą, że nieznani sprawcy rzucili bombę na koszary 3. pułku indyjskich ghurków. Część żołnierzy poniosła śmierć, część zaś odniosła rany.

Londyn, 21. 9. (Pat.) Reuter donosi z Szanghaju, że na linji kolejowej Hongkong-Kanton bandyci ostrzeliwali w nocy z 18-go na 19-go pociąg osobowy, w którym znajdowało się 16 obywateli amerykańskich. Nikt z Amerykan nie został jednak ranny, natomiast 4 jadących w tym pociągu Chińczyków zostało ciężko ranych.

KONIEC WRANGLA.

Belgrad, 21. 9. (AW). Jak donoszą gen. Wrangiel rozwiązał cały sztab armji i oddziały wojskowe a sam wyjechał do Brukseli.

POLITYCZNA KONFERENCJA W PARYŻU.

Tel. wł. Paryż, 22. 9. Minister spraw zagranicznych przyjął ambasadora francuskiego w Warszawie, p. de Panafieu.

NOWY POSEŁ BUŁGARSKI W PARYŻU.

Tel. wł. Warszawa, 22. 9. Przybył do Warszawy nowomianowany poseł bułgarski w Warszawie, p. Bobew.

Niemcy kuszą Polskę i Czechosłowację.

Tel. wł. Berlin, 21. 9. Wręczenie przez posła czechosłowackiego w Berlinie zawiadomienia, że Czechosłowacja życzy sobie podjęcia bezpośrednich rokowań z rzeszą niemiecką celem zawarcia niemiecko-czechosłowackiej umowy arbitrażowej, któraby regulowała stosunki graniczne między Czechosłowacją a Niemcami, wywarło w niemieckich kołach politycznych bardzo wielkie wrażenie. Koła te sądzą, że krok Czechosłowacji podyktowany został nową orjentacją, która zmusza Czechosłowację wobec stanowiska Francji szukać zupełnie odrębnego porozumienia z Niemcami.

Oczywiście w tych niemieckich kołach politycznych przejawia się wyraźne zadowolenie z tego stanu rzeczy i widoczna chęć i życzenie, ażeby i Polska zwróciła się do Niemiec z podobną propozycją podjęcia bezpośrednich rokowań polsko-niemieckich w sprawie umowy arbitrażowej.

Tel. wł. Paryż, 21. 9. Wiadomość o doręczeniu przez rząd czechosłowacki zawiadomienia o chęci przystąpienia do bezpośrednich rokowań czechosłowacko-niemieckich w sprawie umowy arbitrażowej wywołała we francuskich kołach politycznych bardzo żywe poruszenie.

Nagół nie spodziewano się tego kroku ze strony Czechosłowacji, skutkiem czego wiadomość podziałała elektryzująco. Zdaniem tych kół politycznych, według poważnych doniesień z źródeł polskich, nie może być mowy o tem, aby i Polska miała zaprosić Niemcy do wszczęcia bezpośrednich rokowań w tej materji. Zdaniem wybitnych osobistości politycznych w Paryżu, krok Czechosłowacji ma na celu zaszachowanie dotychczasowej polityki francuskiej.

W Lidze Narodów cierpliwie radzą.

Genewa, 21. 9. (Pat.) Zgromadzenie Rady Ligi Narodów na dzisiejszem posiedzeniu po odczytaniu sprawozdania przez delegata belgijskiego Wolghe przyjęło rezolucję stwierdzającą, że prace komitetu Ligi Narodów dla spraw higjeny w ciągu ubiegłego roku były normalnie nadal prowadzone, zgodnie z uchwałami powziętemi na poprzednich zgromadzeniach.

W sprawie sanacji finansowej Węgier Liga Narodów jednomyślnie przyjęła rezolucję wyrażającą zadowolenie z powodu szybkiego postępu finansowej odbudowy tego kraju, oraz wyrażającą nadzieję, że Węgry zawrą z swemi sąsiadami nowe traktaty handlowe i że w drodze obniżki stawek celnych stosunki gospodarcze niewątpliwie bardzo się zacieśnią.

W sprawie sanacji finansowej Austrji sprawozdanie złożył delegat norweski Michelot. Zgromadzenie uchwaliło wyrazić Austrji gratulację z powodu przewidzianego już w najbliższym czasie zniesienia kontroli finansowej. Przewodniczący delegacji austrjackiej hr. Mensters podziękował Lidze Narodów, a szczególnie jej generalnemu komisarzowi Zimmermannowi za niezapomnianą pomoc, która była udzielona Austrji w ciągu ostatnich trzech lat. Mówca wskazał następnie na wielkie znaczenie, jakie posiada w związku z akcją finansowej sanacji Austrji kryzys gospodarczy ciążący nad całą Europą Środkową, który Austrję dotknął w sposób szczególnie ciężki. Mówca wyraził nadzieję, że Liga Narodów również na tem polu zechce udzielić Austrji skutecznego poparcia.

Echa klęski gdańskiej w sprawie skrzynek pocztowych.

Genewa, 21. 9. (PAT). „Journal de Geneve" podając sprawozdanie z debat Rady Ligi Narodów w sprawie Gdańska, pisze: Senat gdański poniósł klęskę w sprawie skrzynek pocztowych, ponieważ zajął stanowisko niemożliwe do obrony z punktu widzenia prawnego i politycznego. Rada Ligi Narodów rozważywszy sprawozdanie o granicach portu gdańskiego rzeczoznawców, którzy w znacznej części wskazani byli przez Gdańsk, którzy uchwalili swą decyzję jednogłośnie, nie mogła ani odrzucić propozycji, ani sprawę odesłać jeszcze raz do trybunału haskiego. Należało nie dopuścić do tego, aby trybunał ten służył celom politycznym.

To właśnie podkreślili delegaci 2 państw, którzy nie mogą w tej sprawie być posądzeni o stronniczość a mianowicie Szwecji i Anglji. Omawiając sprawę sporu o Westerplatte, „Journal de Geneve stwierdza, iż raport sprawozdawcy zawierał konkluzję, że Polska ma prawo objąć w posiadanie półwysep w jak najkrótszym czasie. — Dziennik stwierdza wyraźnie, iż cała debata w tych sprawach wykazała bez podstawność argumentów gdańskich.

Szczegóły ohydnego morderstwa w lwowskim klasztorze.

CO MÓWI MORDERCA?

Tel. wł. Lwów, 22. 9. W sprawie morderstwa w klasztorze OO. Karmelitów we Lwowie podane zostały dzisiaj następujące szczegóły:

Zbrodniarz ks. Andrzej Kopeć liczy lat 38 i był dawniej wikarym w Przemyślu. Jeszcze w czasie urzędowania jako wikary przejawiała się u niego pewna nieuleczalna choroba, wobec czego został wydalony z probostwa. Ks. Kopeć przeniósł się wówczas do zakonu OO. Karmelitów.

Jako motywy morderstwa podaje ks. Kopeć to, że zamordowany, który zatrzymał się przypadkowo we Lwowie, w czasie licznych i długich rozmów z nim wykpiwał (!) go, skutkiem czego powstała w nim nieprzeparta żądza zemsty i kiedy już nie mógł zapanować nad swojemi nerwami, dokonał zbrodniczego czynu swego.

Że Kopeć istotnie popełnił zbrodnię w stanie straszliwej furji, o tem świadczy fakt, że uderzył ofiarę swoją mordercza siekierą z taką siłą, że jednym ciosem w kark rozpłatał go na dwoje. Następnie morderca odciął zamordowanemu kilka palcy u ręki.

Przesłuchani dzisiaj świadkowie wystawili mordercy nagół pochlebne świadectwo, stwierdzili jednak, że uno sił się dla łada przyczyny, zdradzał stale wielkie zdenerwowanie i ostatnio cierpiał na manję prześladowczą, skutkiem czego nawet zakazano mu miewać kazania.

Ofiara mordercy ks. Idec w ostatniej swojej rozmowie z przeorem miał dać wyraz różnym obawom i złym przeczuciom, że spotka go w krótkim czasie śmierć.

Bunt więźniów w Kielcach.

Warszawa, 21. 9. (AW). Wczoraj w więzieniu świętokrzyskim wybuchł wielki bunt więźniów. Około godziny 9 i pół odprowadzało dwu dozorców grupę więźniów do łaźni. Więźniowie skorzystawszy ze sposobności rzucili się na dozorców i rozbiegli się. Część z nich wpadła do kancelarji gdzie znajdowało się 20 karabinów i 2000 naboi w co uzbroiwszy się rozpoczęli strzelaninę, przyczem zabito jednego dozorcę a drugiego oraz inspektora więzienia raniono. Następnie zbiegli więźniowie, opanowali wieżę obserwacyjną i usiłowali uwolnić znajdujących się w więzieniu resztę około 400 więźniów, wezwana jednak reszta straży przeszkodziła temu. Rozpoczęła się wzajemna strzelanina, skutkiem zerwania drutów telefonicznych nie udało się zawezwać pomocy.

Dopiero około godziny 1 popołudniu jednemu z dozorców udało się zawezwać policję z Kielc, która przybyła natychmiast w sile 50 policjantów z inspektorem na czele. Przybył również wojewoda kielecki. Policjanci otoczyli budynek więzienny i zawezwali zbuntowanych więźniów do poddania się.

Wobec bezkuteczności pertraktacji około 5,30 godz. policja zaatakowała więźniów ogniem karabinowym przyczem zabito 6 więźniów a 11 raniono. Ze strony policji raniono dwu policjantów, Bełdzikowskiego i Trzczine. Wreszcie pod wieczór udało się bunt opanować. Dochodzenia i śledztwo w toku.

JAK BĘDZIE SPŁACONY DŁUG FRANCUSKI W AMERYCE?

Tel. wł. **Paryż**, 21. 9. Z Waszyngtonu donoszą, że delegacja francuska za proponuje Stanom Zjednoczonym w sprawie uregulowania długów francuskich w Ameryce co następuje:

Cały dług Francji zostanie rozłożony na raty płatne w 62 latach. Od ustalonej sumy długów pobieranoby 3 i pół proc. rocznie. Ponieważ do tej pory zaliczano od zobowiązań francuskich 5 proc., przeto zmniejszyłaby się ogólna suma długów francuskich w Ameryce. W pierwszych 10—15 latach sumy, które Francja miałaby płacić Ameryce, musiałyby być ustalone z uwzględnieniem ogólnej sytuacji finansowej Francji.

FAŁSZYWE POGŁOSKI.

Tel. wł. **Warszawa**, 22. 9. Wobec doniesień prasowych, jakoby Bank Polski miał zamiar wypuścić drugą serję swoich akcyj, z kół miarodajnych stwierdzają, że wszystkie te pogłoski są najzupełniej bezpodstawne.

POSEŁ PERSKI U PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Tel. wł. Warszawa, 22. 9. Wczoraj w południe poseł perski w Warszawie Assad-Khan wręczył Panu Prezydentowi Rzplitej listy uwierzytelniające. Wieczorem Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał do Spały.

3 MILJ. DOLARÓW DLA POLSKI.

Tel. wł. Warszawa, 22. 9. Spółka akcyjna eksploatacji monopolu zapałczanego w wykonaniu warunków umowy dzierżawnej w dniu dzisiejszym wpłaciła do Banku Gospodarstwa Krajowego 3 miljony dolarów.

KREDYTY DLA BANKÓW.

Tel. wł. Warszawa, 22. 9. Wobec trudności, w jakich znalazły się banki polskie, ministerjum skarbu utworzyło komitet kredytowy pod przewodnictwem wiceministra skarbu, p. Karśnickiego. Zadaniem komitetu będzie zorganizowanie pomocy kredytowej dla banków polskich. W skład komitetu weszło dwóch przedstawicieli ministerjum skarbu, przedstawiciele Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Związku Banków. Ministerjum skarbu przekazało Bankowi Gospodarstwa Krajowemu znaczne środki pieniężne, z pomocą których ma być zażegnane przesilenie.

SZTUKA POLSKA W JUGOSAWJI.

Tel. wł. Warszawa, 22. 9. Przybył do Warszawy dyrektor teatru w Zagrzebiu, p. Benesicz celem nawiązania kontaktu z teatrem polskim i zebrania repertuaru polskiego dla teatrów jugosłowiańskich.

RATUNEK KARŁA.

Gdańsk, 21. 9. (Pat.) Z Kowna donoszą, że kowieńska izba handlowa postanowiła utworzyć specjalną komisję celem zbadania ogólnogospodarczego i finansowego kryzysu na Litwie i poczynienia odpowiednich kroków celem przeciwdziałania temu kryzysowi. Następnie kowieńska izba handlowa postanowiła wydelegować do Moskwy specjalną komisję, która będzie miała za zadanie przeprowadzenie rokowań w sprawie rozszerzenia litewsko-rosyjskich stosunków handlowych.

MINISTER KOLEI W KATOWICACH.

Katowice, 21. 9. (Pat.) Dziś o godz. 7,50 wieczorem przybył tu pociągiem specjalnym minister kolei Tyszka, któremu od Lublińca towarzyszyli pp. prezes katowickiej dyrekcji kolejowej Ruciński, Rybicki, Wąsik i inni. P. minister oglądał stan prac na torze Podzamcze—Herby. Na dworcu katowickim witali p. ministra p. wojewoda Bilski, starosta powiatu katowickiego dr. Seidler i przedstawiciele innych władz miejscowych. Orkiestra kolejowa odegrała hymn narodowy, poczem p. minister przeszedł przed szeregami kolejarzy. Jutro p. minister uda się w dalszą podróż inspekcyjną po województwie śląskiem.

PRODUKCJA WĘGLA NA ŚLĄSKU.

Katowice, 21. 9. (PAT). Produkcja węgla w województwie śląskiem w tygodniu od 7 do 13 września — 6 dni roboczych — wynosiła 402.765 tonn (w tygodniu od 31 sierpnia do 6 września 6 dni roboczych — 392.227). Konsumcja w województwie śląskiem wynosiła 131.461 (128.689), do reszty Polski wywieziono 169.686 (166.253), zagranicę wywieziono 124.084 (109.585), zapas węgla z końcem tygodnia wynosił 1.057.862 (1.082.208).

Podstawa złota.

Obecne przesilenie finansowe, dające się najbardziej odczuwać na polu kredytowem, zwraca uwagę wszystkich na wynalezienie sposobu, dającego możność zwiększenia naszego obiegu pieniężnego.

Trudno oczywiście przypuszczać, by jakiś jedyny sposób mniej lub więcej radykalny mógł być w zupełności dostateczny dla opanowania sytuacji, bez wywołania innych, jeszcze niebezpieczniejszych skutków. Problemat bowiem zwiększenia obiegu pieniężnego nawet przy najbardziej sprzyjających okolicznościach, a mianowicie przy uzyskaniu większej pożyczki zagranicznej, wymaga odpowiedniego zreorganizowania całego życia gospodarczego, na którem wciąż ciążą skutki przystosowania się do inflacji.

Wśród środków, nad któremi się zastanawiano publicznie w ostatnich czasach, znajdują się i nader ryzykowne. Niektórzy pragnęliby mechanicznego zwiększenia obiegu banknotów, odpowiednio do potrzeb gospodarczych, przyczem jako pokrycie ich służyłoby nie złoto, którego nie posiadamy, ale inne wartości realne, szybko wymienne mające pod względem pewne właściwości pieniądza, — a nawet i hipoteki

Ryzykowność takiego środka jest zbyt oczywista. Praktyka pieniędzy papierowych ostatnich lat dała najfatalniejsze wyniki. Właściwości złota jako pieniądza, ustalone jeszcze przez klasyczną ekonomję, są dotąd nie do zastąpienia.

Można się wprawdzie rozmaicie zapatrywać na teorję ilościową pieniądza, ograniczającą ściśle wielkość jego obiegu i możnaby w dalszym ciągu robić próby, zwłaszcza, gdyby nic innego nie pozostawało do czynienia. maga takiej ostateczności, ani też o-
maga takiej ostateczności, ani leż ogólne położenie wszechświatowe nie pozwala na bezkarne zastosowanie takich eksperymentów.

Bardzo charakteryczną pod tym względem jest opinja Coolidge'a, ogłoszona ostatnio przez jedną z osobistości blizko stojącej prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Prezydent Coolidge przykłada ogromną wagę do stabilizacji i do powrotu do oparcia się o złoto walut europejskich. W rządowych i finansowych kołach amerykańskich liczą się z tem, że w najbliższych pięciu latach Europa potrzebować będzie conajmniej 750 miljonów dolarów rocznie by móc wszędzie przywrócić oparcia się o złoto. Kwotę tą można otrzymać tylko w Ameryce. Po załatwieniu kwestji długów, do czego niewątpliwie doprowadzą jesienne narady w Waszyngtonie z delegacją francuską i włoską, będzie skłonny bankowy świat amerykański, za pozwoleniem rządu, udzielić tych pożyczek. Z jednej strony da to Ameryce możność znalezienia rynku dla swych zbędnych kapitałów, z drugiej strony wywóz złota z Ameryki pozwoli wyrównać państwom europejskim ich niebezpieczny deficyt handlowy.

Poza opinją prezydenta Coolidge'a, należy zwrócić uwagę na to, o czem się mówi otwarcie w rządowych sferach w Waszyngtonie. Wedle ich zdania, Anglja nie byłaby powróciła do zasady złota, gdyby nie miała zapewnienia ze strony wszystkich innych państw, że natychmiast powrócą do oparcia się o złoto, gdy wszystkie ich różnice z Ameryką zostaną wyrównane i gdy otrzymają stamtąd potrzebny do stabilizacji waluty kapitał.

Jakiekolwiek zatem eksperymenta walutowe z naszej strony byłyby w obecnej chwili wprost samobójstwem. Poniósłszy dotąd tak wielkie ofiary dla stabilizacji pieniądza, przekreślilibyśmy wszystko w chwili, gdy sytuacja nasza może się jaknajkorzystniej ukształtować.

Byłaby to oznaka, że jesteśmy państwem chorem nerwowo, niezdolnem do normalnego życia.

Kongres spirytystów.

(Korespondencja własna)

Paryż, we wrześniu 1925 r.

Obradował właśnie w Paryżu, budząc niezwykłe zainteresowanie, kto wie, czy nie większe niż sesja Ligi Narodów w Genewie. Na otwarcie kongresu zjechały się tłumy delegatów, a w charakterze gości zjawiło się jeszcze więcej Paryżan, żądnych poznania prawdziwych „patentowanych" spirytystów. Obszerna sala w „Societe des Savants" przy ulicy Danton z trudem mieściła uczestników kongresu i całą liczną resztę niespirytystycznych widzów słuchaczy. Pierwszego dnia walczono o miejsca, które spirytyści, niezaopatrzeni w legitymacje, spirytyści — możnaby powiedzieć — amatorzy, zajmowali bez ceremonji. Nieprędko zapanował nastrój, jakiego wymagała powaga obrad o duchach, o zjawach, o ektoplaźmie. Jeśli wierzyć reporterowi jednego z poważnych organów paryskich, rozegrało się parę scen w rodzaju następującego djalogu:

— Zechce pani opuścić to miejsce, zarezerwowane dla delegata — spirytysty!

— Zapewniam pana, że nie opuszczę. Jestem także spirytystką!

— Dobrze. Zobaczymy. Proszę mi podać rękę.

Następuje chwila milczenia. Kontroler — spirytysta bada puls damy, uporczywie patrząc jej w oczy. Poczem:

— Jest pani spirytystką w tym stopniu, co moja kucharka. Nie ma pani wcale fluidu!

Oburzenie damy wypowiada się w krótkich zdaniach, szumnych wobec sąsiadów:

— Nie mam fluidu! — Tego już za wiele! Ja, która przepowiedziałam koniec wojny. Mój panie, mam z pewnością 7 proc. fluidu, pan zaś nawet 2 proc. nie posiada.

Mniejsza zresztą o rezultat tej dyskusji. Porządek dzienny zapowiadał debaty poważne, których wynik, gdyby mógł być, stałby się ważkm etapem w rozwoju, któż wie, czy nie całej ludzkości... Idzie przecież o znalezienie formuły ustalającej istnienie współżycia świata żywych ze światem umarłych. Idzie o skupienie dostatecznej ilości dowodów, które przekonają choć by tylko samych spirytystów, nie mówiąc o całej, o wiele od nich liczniejszej, rzeszy sceptyków, niedowiarków, ignorantów.

Oczy zebranych wpatrują się chciwie w ekran, na którym za chwilę, gdy mówca przerwie swoje przemówienie, ukaże się obiecane dowody — widziadła. Długie chwile czekania, a potem, gdy już ożywił się ekran, jeszcze dłuższa chwila ni to zakłopotania, ni to zawodu. Tośmy już widzieli. W książkach Schrenek — Notziga, Richet'a i innych. Fotografje Katie — King, Williama Croockes'a, Eusapji. Rozczarowanie.

Fragmenty rąk, zwiewna plama kształtu. Ależ to właśnie te dowody, które dotychczas były niewystarczające! Czekamy dalej, bo przemawia nie byle kto i obiecuje dać za chwilę dowód jeszcze jeden „druzgocący". Przemawia mianowicie Conan Doyle — twórca Sherloka Holmesa, to prawda, ale obecnie jeden z najgorliwszych szermierzy spirytyzmu, prelegent w stu miastach Anglji i Ameryki, prawie apostoł nowej wiary. Przed paru jeszcze laty materjalista bez zarzutu, po śmierci syna — żołnierza Wielkiej Wojny, poszukiwacz dróg, wiodących w zaświaty. Mówi głosem stanowczym, głośno, z całem przekonaniem.

„Nie jest dla mnie żadnem zagadnieniem, czy żyjemy po śmierci. Ja to wiem napewno!" „Czas wiary przeminął, nadszedł czas wiedzy. Wiara jest zbyt mglista dla naszego rozumu. Potrzeba dowodów. Czy ie mamy?"

Conan Doyle posiada jeden tylko, bo inne są w rodzaju wspomnianych wyżej, oddawna już znanych i — nieuznanych. Skupiona w milczeniu sala wpatruje się w fotografję wyświetloną na białym ekranie: Postać Doyle'go a obok inna — młodego człowieka — w ciemności słychać nieco drżące słowa znakomitego pisarza:

„Pokazuję państwu mojego zmarłego syna obok siebie, samego żywego. A więc umarli żyją. Jest to dowód niezbity, który państwu demonstruję. Sam robiłem to zdjęcie, niechże mnie nikt nie posądza o szarlatańswo. Wierzcie i idzcie napełnić świat dobrą nowiną."

Czy można nie wierzyć ojcu, że żyje po śmierci, poległy bohatersko, ukochany syn? Czyż nie wierzymy legendzie o czarodzieju, który przed oczyma zrozpaczonego Zygmunta Augusta wskrzesił żonę Barbarę?

Paryski kongres spirytystów nie przyniósł nic nowego. Wierzy, kto chce wierzyć, a „dowody" wciąż walczą o lepszą opinję . . .

R.

Mussolini o samochodzie.

We Włoszech wszystkie wielkie uroczystości sportowe bywają zagajone mowami wybitnych osobistości.

W roku bieżącym zagaił Mussolini wielki wyścig samochodowy w Monfy, odbywający się tam corocznie o nagrodę Włoch o mistrzostwo świata.

„Duce" mowę swą zakończył temi słowy: „Samochód — to maszyna naszych czasów. Jest on maszynowym wyrazem naszego okresu kultury. Jest narzędziem, które za pomocą przestrzeni urozmaica nasze możliwości życiowe. Jest czującą i potężną maszyną, zamykającą w swem sercu stałowem tytaniczne rytmy.

„Mojem marzeniem jest samochód, coby dawał sprowadzać się, wede naszej woli, z dróg ziemskich na drogi nieba i morza. Taka maszyna będzie kiedyś zbudowana. I wtedy będzie można dać podwaliny pod połączenie integralnej szybkości."

Trudno o większy entuzjazm!

Perły z łusek śledzi.

W Reykjawik, stolicy Islandji, donoszą, że pewna liczba przedsiębiorców niemieckich zajęta była podczas ubiegłego lata próbną fabrykacją sztucznych pereł z łusek, okrywających skórę śledzi.

Odnośne próby przeprowadzano na brzegach fjordu Siguf, będącego, jak wiadomo, jednem z największych na świecie stacyj połowu śledzi. Wykonane tamże pierwsze sztuczne perły udały się znakomicie, są bowiem łudząco podobne do prawdziwych.

Islandczycy, których egzystencja jest naogół bardzo ciężka, spodziewają się znacznego wzmożenia swych dochodów, jeżeli ten rodzaj fabrykacji sztucznych pereł rozwinie się na wielką skalę.

Kazimierz N. Gołba.

Pod tajemnicą spowiedzi.

(Dokończenie.)

Nie, nie, Chryste miłosierny!!

— Panie hrabio! — zawołał zdławionym głosem.

Nie mógł już milczeć. Nie mógł obojętnie dopuścić do tego, co się lada moment stać mogło. Musiał ich ostrzec, musiał, choćby za cenę własnej duszy... choćby..

— Panie hrabio! — krzyknął z rozpaczliwym wysiłkiem.

Dziedzic przystanął w drzwiach i obejrzał się w mroczną, nieprzeniknioną przestrzeń.

— Kto tam? zapytał, oczekując ludzkigo głosu.

Ksiądz Atanazy uczuł, że mu coś dech zabiera i przemocą zatyka usta. Chciał wołać, — krzyczeć, a nie mógł ze ściśniętego gardła wykrztusić jednego słowa. Chciał rzucić się naprzód, biec, a straszna niemoc ugięła mu nogi. Natężał się w sobie, zbierał ostatek sił, by złamać tę niepojętą słabość. Okropna świadomość tego stanu zjeżyła mu włos na głowie i śmiertelnym przejęła go dreszczem. Chciał, — wiedział wszystko, a nie mógł.., nie mógł!

A dziedzic, nie doczekawszy się odpowiedzi na kilkakrotnie powtórzone pytanie, cofnął się do sieni i zatrzasnął za sobą wielkie dębowe drzwi.

Dopiero zgrzyt klucza w zamku przywrócił księdzu władzę, wytrącwszy go z odrętwienia.

Jednym skokiem przypadł do zamkniętych drzwi. Lecz w tejże chwili posłyszał skrzyp drewnianych schodów.

— Chryste! — wyrwało mu się z ust.

To dziedzic szedł na piętro do swego mieszkania!

Szarpnął rozpaczliwie za klamkę i jął ze wszystkich sił bić pięściami w drzwi.

— Hrabio stój! krzyknął desperacko — Stój na Boga! Zejdź ze schodów! Otwieraj!

Hrabia stanął.

— Kto tam? — zapytał niecierpliwie.

— To ja, proboszcz! Przychodzę z ostrzeżeniem, od którego zależy wasze życie!..

— Aa! — zdziwił się hrabia i zawrócił z powrotem na dół. Lecz widocznie opuścił niebacznie schód i potknąwszy się, runął, jak długi.

Wtem — błysk straszny i huk, jak sto gromów! Rozerwały się potężne mury, jak szyby szklane. Skłębiona masa cegieł, tynku, futryn, wiązań, dachówek, szyb, mebli i ciał ludzkich, wystrzeliła w powietrze, jak pocisk, wyrzucony z działa. Ziemia w dalekim promieniu zadygotała przelękła...

Stało się...

Błysk, jak wieczność... dzień wśród nocy — wybuch, jak żywe piekło... Sekunda wzlotu w niebo, sekunda strzaskania o ziemię... i cisza, martwa, jak w grobie, wzgórze gruzów, dymiące cmentarzysko w strzępy rozerwanych ciał...

Cisza, straszna cisza kresów legła nad tajemnicą ostatniej spowiedzi uduszonego zdradziecko proboszcza. Nie przypuszczał ks. Atanazy, że jej dochowa tak święcie, tak wiernie, jak święty Jan Nepomucen... Gruzy polskiego dworu wszystko zakryły jednako: zdradę i zbrodnię, cnotę i milczenie.

Ale w tej strasznej ciszy rozchichotał się szatan złowrogiem weselem, a wraz z nim zaśmiali się do wtóru Lejba Blumenkranz, Izaak Rebensohn, Chaim Lemberger, polscy komuniści... i te, co się w stepach i lasach przyczaiły dywersyjne bandy graniczne.

A śmiech ten trwał długo, przez całą noc do świtu.....

Kraków, wrzesień 1925 r.

Kronika Krakowska.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Teatr Słowackiego.

Wtorek: „Śluby Panieńskie".
Środa: „Jutro Pogoda".
Czwartek: „Śluby Panieńskie".

Teatr Nowości.

Wtorek i środa: „Sybiłla".

REPERTUAR KIN.

UCIECHA: „Zwycięsca przestworzy".
PROMIEŃ: „Odmieniec".
WARSZAWA: „Dziewczę z karuzeli".
WANDA: „Klątwą szkarłatnego Boga".
REDUTA: „Rin-Tin-Tin".

—o—

SPROSTOWANIE.

Djablik drukarski, ten wielki i psotny nieprzyjaciel naszych epigonów Guttenberga, spłatał figla jednemu z naszych składaczy, omraczając go — przy nocnej robocie — tak, iż nie zdołał odcyfrować rękopisu mego i przekręcił niektóre wyrazy w pierwszem zdaniu mej recenzji, z pięknej operetki „Sybilla", pomieszczonej w numerze 218. „Gońca" z d. 21. bm.

Zdanie to powinno brzmieć:

Wznowienie bardzo pięknej komedji, obfitującej w momenty poważniejsze, a okraszonej wcale piękną muzyką, obficie ozdabiającą zgrabny tekst (udatnie przez A. Własta spolszczony), należy policzyć na dobro starań dyr. Pilarskiego, około rozwoju teatru „Nowości". Sądzę, iż p. Włast, który tak pięknie przekłada i spalszcza teksty obce, nie będzie miał o to żalu ani do p. zecera, ani do mnie.

Sthur.

—o—

Podziękowanie Związku Inwalidów W. w Krakowie.

Wydział Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Krakowie składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy przez wzięcie udziału w uroczystości poświęcenia sztandaru Koła dali wyraz sympatji, jaką otaczani są inwalidzi wojenni, wdowy i sieroty a w szczególności wszystkim przedstawicielom Władz państwowych, cywilnych, wojskowych, samorządowych, Duchowieństwu, prasie, Towarzystwom, Cechom oraz orkiestrom: 5. pułku saperów, policyjnej i wychowankom Braci Albertynów.

Sekr.: (—) Dacków. Przew. (—) Dr. Prostak.

Przyjazd metropolitów Wschodu do Krakowa, o czem już donosiliśmy, nastąpi dzisiaj we wtorek o godz. 6-ej min. 15 rano. Przybywają metropolita chalcedoński Joachim, metropolita z Sardes Germanos, dragoman Constantinides dragoman Buczyński, przedstawiciel ministerjum spraw zagranicznych oraz p. Dimitrescu. Po przywitaniu na dworcu krakowskim przez Wojewodę Kowalikowskiego goście udadzą się do Hotelu Francuskiego, poczem zwiedzą zabytki miasta, oprowadzani przez majora hr. Pusłowskiego oraz kapelana — grecko-wschodniego ks. Siemaszkę. W południe na cześć gości wojewoda Kowalikowski wyda śniadanie w Hotelu Francuskim. Po południu wyjazd do salin w Wieliczce. Wieczorem goście opuszczają Kraków.

Uroczystość 10-lecia policji państwowej w Krakowie. W niedzielę zaczęły się we wszystkich większych miastach Polski uroczystości 10-lecia służby bezpieczeństwa. W Krakowie odbyło się rano uroczyste nabożeństwo w katedrze wawelskiej, poczem przed reprezentantami władz miejscowych odbyła się przy dźwiękach orkiestry policyjnej przy ul. Straszewskiego wspaniała defilada poszczególnych oddziałów i komisarjatów policji, które prowadzili nadkomisarz Maruniak, nadkomisarz Michalski, komisarz Fedorowicz, podkomisarz Grzebiennik, wreszcie oddziały kolarskie i policji konnej. Po południu odbyły się na Błoniach na boisku Wisły dwa przedstawienia „Kościuszki pod Racławicami", pierwsze o godz. 12-ej w południe, drugie o godz. 3-ej po poł. Wieczorem odbyła się uroczysta akademja. W komisarjacie okręgowym wojewoda Kowalikowski odznaczył srebrnym krzyżem zasługi nadkomisarza Wojciecha Stanę oraz nadkomisarza Szafrańskiego medale bronzowe otrzymali st. posterunkowy Kazimierz Witek i Józef Kmiecik.

Walne Zgromadzenie stowarzyszenia Związku weteranów powstańczych z roku 1863/64 **odbędzie się w niedzielę, dnia 27-go bm.** o godz. **5-ej po południu w lokalu** Przytuliskiego **przy ul. Biskupiej 18.**

„Poselstwo Belgijskie" opracowuje obecnie szczegółową listę firm polskich pierwszorzędnych, które interesują się importem z Belgji wyrobów przemysłu belgijskiego, oraz listę firm polskich pragnących eksportować swoje wyroby do Belgji. Zgłoszenia kierować należy do biura **Izby Handlowej w Katowicach.**

Co dzień niesie?

WRZESIEŃ 22 Wtorek	Tom. b. w.
	Słońce: W. 5.19 Z. 5.41
	Księżyc: W. 7.41 Z. 7.27

Druga lista upadłych firm krakowskich.

Podaną w onegdajszym numerze „Gońca" listę firm krakowskich, które zgłosiły swą upadłości uzupełniamy obecnie dalszą serją bankrutów, rekrutujących się przeważnie z czarnej armji. Nazwiska upadłych są następujące:

Loewy Abend kupiec, ul. Bożego Ciała 12, Aron Beitscher kupiec, Starowiślna 43, Dawid Schein kupiec, Basztowa 2, Natan Better kupiec Bożego Ciała12, Szaja Dawid Sagan kupiec, Meiselsa 5, Mojżesz Rubin Sinnberg kupiec, Miodowa 5, Izak Schein kupiec, Basztowa 2, Ozjasz Zwiebel, Bożego Ciała 12, Józef Schein, Krakowska 25, Regina Landsberger, Bożego Ciała 20, Izak Schmerz z Bochni, Fa. Bracia Landwirth, Grodzka 44, Chaim Eder, handel tow. modnych, Zwierzyniecka 11, Henryk Borgenicht kupiec, Miodowa 4, Chunc Reich kupiec, Tomasza 11, Józef Leizer kupiec, Dieta 77, Zygfryd Spira i Artur Klein kupcy, Sienna2, Salomon Wasserstrom ubrania, Mostowa 8, Jakób Manne z Niepołomic, Fa. Bracia Kurz, ul. św. Gertrudy 27, Marja Wertheim, Stradom 18, Aron Reich skład galanteryjny i papieru w Bochni, Fa. Dom Handlowy P. U. G., Ullmann i Goldberger, Dietla 65, Izak Lewkowicz spedytor firmy „Express" biuro spedycyjno-zamienne, Krakowska 7, Tomasz Pieniążek i Zofja Żwirek, Dębniki Madalińskiego 6, Władysław Grabowski wł. fabr. czekolady, ul. Wieliczka 14, Gustaw Sandberg handel galanter., Florjańska 21, Abraham Hirsch Pelzenbaum hand. żel., ul. Legjonów 18, Berta Hollaender obuwie, Grodzka 19, Jan Mikołajtys, ul. Szewska 29, Mojżesz Loesegeld hand. bław., św. Katarzyny 1, Golde Matel Landanowa zegarm., Stradom 2, Róża Lechenfreund, Grzegórzecka 12, Rafąel Klausner, Krakowska 7, Pinkas Vogelhut,, Kalwaryjska 20, Fa. Pawliger i Reiner Grodzka 69, Helena Bałaburzyńska, ul. Szewska 10, Franc Wojas, Łobzowska 12, „Awa" Abraham Wachsmann, Krakowska 7, Jan Link centrala drogeryjna, ul. Sławkowska 1, Saul i Teofila Immerglueck parowa fabryka wódek, likierów i rumu, Prądnik Czerwony.

Echa uroczystości niedzielnych

W KATOWICACH.

Pisma hołdownicze Zjazdu powstańców do Pana Prezydenta Rzplitej Wojciechowskiego, do Pana Prezydenta Rzplitej Wojciechowskiego, do Pana Ministra spraw wojsk. gen. Sikorskiego.

Katowice, 22. 9. Niedzielny Zjazd delegatów Zw. powstańców śląskich uchwalił wysłać następujące pisma:

1. **Do Pana Prezydenta Rzplitej Stanisława Wojciechowskiego.** Zebrany dziś w Katowicach nadzwyczajny walny Zjazd delegatów Zw. powstańców śląskich, połączony z uroczystością odsłonięcia pomnika Kościuszki w Katowicach — i obchodu rocznicy I. i II. powstania śląskiego — zasyła dostojnemu Panu prezydentowi wyrazy głębokiego hołdu.

Zjazd zapewnia, że powstańcy śląscy, jak w trzech powstaniach walczyli ofiarnie o wyzwolenie Górnego Śląska, o połączenie go z Polską, tak dziś, wobec nowych zakusów wroga, gotowi są każdej chwili do czynnej obrony kresów zachodnich, zagrożonych w aktualnej dyskusji nad paktem gwarancyjnym.

2. **Do Pana Ministra Spraw wojskowych gen. Władysława Sikorskiego.**

Powstańcy śląscy z całego Województwa Śląskiego, zebrani dziś w Katowicach w ilości 15 tysięcy — na obchodzie rocznicy I. i II. powstania śląskiego, połączonym ze odsłonięciem pomnika Naczelnego powstańca Polski, Tadeusza Kościuszki, z poświęceniem sztandaru bojowego powstańców i z nadzwyczajnym Walnym Zjazdem delegatów — zasyłają panu Ministrowi wyrazy głębokiej czci i serdeczne żołnierskie pozdrowienie. Zjazd wyraża bardzo wielki żal, z powodu niemożności przyjazdu p. Ministra na nasze uroczystości.

Dziękujemy serdecznie za nadesłane nam wyrazy pamięci i za życzenia. Zapewniamy, że powstańcy śląscy są zawsze gotowi do wszelkiej obrony Ojczyzny przeciw zakusom wroga.

Sprostowanie. We wczorajszem sprawozdaniu z uroczystości w parku Kościuszki mylnie podano nazwisko celebranta uroczystości. Poświęcenia sztandaru dokonał, nabożeństwo odprawił i piękne przemówienie wygłosił kapelan 73 pp. w Król. Hucie, ks. Milek.

Ks. mjr. Sinkowski miał pierwotnie celebrować:

S.

Nowa organizacja urzędu wojewódzkiego w Krakowie.

W myśl rozporządzeń Rady Ministrów i ministerjum spraw wewnętrznych urząd wojewódzki został zorganizowany na następujących zasadach:

Urząd wojewódzki jako władza administracyjna II-ej instancji składa się z dziesięciu wydziałów, a mianowicie z pięciu wydziałów administracyjno-prawnych (sprawy administracji ogólnej o charakterze prawnym) i pięciu wydziałów fachowych, a to przemysłowego, rolniczo-weterynaryjnego, pracy i opieki społecznej, zdrowia publicznego i robót publicznych (sprawy ściśle fachowe). Zniesione zostały: wydział wyznań religijnych i osobne oddziały administracyjno-prawne przy wydziałach resortowych, a w szczególności przy rolniczo-weterynaryjnym, zdrowia publicznego i robót publicznych. Załatwianie spraw w powyższych oddziałach wzgl. w wydziale wyznań religijnych zostały przekazane samoistnym wydziałom administracyjno-prawnym z działu ministerjum spraw wewnętrznych.

Utworzony został nowy wydział bezpieczeństwa publicznego. Z wyjątkiem wydziału przemysłowego, zdrowia publicznego i opieki społecznej wszystkie inne wydziały dzielą się na oddziały, w szczególności wydział rolniczo-weterynaryjny, administracyjno-prawny, zaś każdy na dwa oddziały.

Zasadniczo należy do obowiązków kierownika rewizja załatwień merytorycznych i aprobata załatwień interymistycznych. Nadzór służbowy nad personalem wydziału należy do naczelnika. W wykonaniu tego nadzoru współdziałają kierownicy oddziałów.

Każdy wydział ma posiadać własną kancelarję, która stanowi integralną część wydziału i podlega służbowo naczelnikowi wydziału. Na czele wydziału prezydjalnego województwa stoi wicewojewoda dr Wawrausch. Szefem wydziału prezydjalno - personalnego jest radca Nowicki, lustrację starostw przeprowadza radca Rawski.

Kierownikiem wydziału bezpieczeństwa publicznego i prasy jest radca Skarbek, naczelnikiem wydziału budżetowego radca Niesiołowski, wydziału administracyjnego radca Węclewski, samorządowego radca Zawadzki, przemysłowego radca dr Federowicz, rolniczo-weterynaryjnego radca dr Szymusik, pracy i opieki społecznej radca dr Kwiatkowski, zdrowia publicznego radca dr Wróblewski, robót publicznych inżynier Dudek.

Nowy zastępca kuratora szkolnego w Krakowie p. Swiderski wyjechał z Wilna i prawdopodobnie dzisiaj, we wtorek, przybędzie do Krakowa.

Kuratorjum krakowskie obejmuje szkolnictwo zawodowe. Jak się dowiadujemy, Ministerstwo oświaty wydało zarządzenie, aby wszystkie szkoły i kursy zawodowe podlegały bezpośrednio temu Kuratorjum, na którego obszarze się znajdują. Wskutek tego szkolnictwo zawodowe okręgu krakowskiego, które dotąd było podporządkowane Kuratorjum we Lwowie, przechodzi w najbliższym miesiącu do Kuratorjum krakowskiego. Odnośne rozporządzenie Ministerstwa reguluje zależność szkół zawodowych od władz w trzech zasadniczych punktach.

Pierwszy z nich orzeka, że wszystkie szkoły i kursy zawodowe, bez względu na stopień naukowy, przechodzą pod ścisłą kompetencje odnośnego kuratorjum, o ile organizacja danej szkoły opiera się na zasadach już ustalonych i przez Ministerstwo zatwierdzonych.

Punkt drugi dotyczy tych wszystkich szkół, które znajdują się w stadjum tworzenia. Chodzi tu o szkoły i kursy techniczne, kolejowe, agrotechniczne (średnie rolnicze), majstrów i dozorców przemysłu artystycznego i państwowych Seminarjów dla kształcenia nauczycieli do szkół zawodowych. W reasumcji postanowień punktu 2-go wszelkie szkoły zawodowe świeżo powstające, względnie szkoły, których organizacja jest w toku, podlegają na czas tworzenia wprost Ministerstwu oświaty, a dopiero po ustaleniu programów szkolnych przechodzą pod bezpośredni zarząd Kuratorjum szkolnego.

Punkt trzeci omawia szczegółowo kompetencje kuratora szkolnego, jako zwierzchnika szkół zawodowych. Odnośnie do szkół wymienionych w punkcie 1-szym to przysługują mu te same prawa, jak i do wszelkich innych zakładów naukowych; szkoły będące w stadjum organizacyjnem, mogą być tylko wizytowane przez kuratora, który poczynione spostrzeżenia przedkłada Ministerstwu, jako opinję. Kurator ma prawo przedstawiania wniosków na utworzenie nowych szkół i kursów, na zamknięcie szkół, przeprowadza mianowania nauczycieli, określa budżet i t. p. Kurator normuje wreszcie życie pozaszkolne młodzieży uczęszczającej do szkół zawodowych, podległych Ministerstwu.

Prace pomiarowe miasta Krakowa. Biuro geometrów miejskich wykonało od czerwca [illegible] szereg podstawowych prac do rozbudowy i regulacji miasta i pomiaru gruntów na budowę 10 domów miejskich, z których 6 jest już w budowie, a to 2 przy alei pod Kopcem Krakusa, a 4 przy ul. Pomorskiej. W najbliższym czasie domy te oddane zostaną w przedsiębiorstwa. Przeprowadzono pomiary dla wykupu gruntów pod regulację ul. Skwerowej i Konfederackiej w Dębnikach oraz wylotu ul. Dąbrowskiego. Dalej wytyczono i oddano do użytku koło budowy kościoła w Grzegorzkach grunta na budowę kościoła, plebanji i dalszych budynków, a ostatnio sprawę gruntu pod budowę domu urzędników państwowych na narożniku ul. Mazowieckiej i alei Słowackiego. Ostatnio konferencja ustaliła program prac pomiarowych nowego zdjęcia północnej części Krowoży i Płaszowa oraz prac nad skartowaniem i obliczeniem zdjęć przedwojennych północnej części dzielnic 17-ej, 9-ej, 10-ej, 11-ej, 12-ej, 13-ej, 14-ej i 20-ej oraz zasad sfinansowania tych prac.

Skazanie na trzy lata ciężkiego więzienia. Wczoraj odbyła się w krakowskim sądzie okręgowym karnym rozprawa przeciw 7 osobnikom, oskarżonym o zabójstwo dokonane 26-ego sierpnia 1924 r. we wsi Wytrzyska na osobie Stanisława Wolaka. Oskarżeni są Jan Mikosz o zbrodnię zabójstwa, Jan Bryniak zwany Leśny, Jan Bryniak zwany Karbowiczak, Jan Bryniak zwany z Budziska i Wacław Wojtarowicz o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała na osobie Józefa Różyckiego, szwagra Wolaka, wreszcie Franciszek i Józef Mikoszowie o złożenie wzgl. nakłanianie do fałszywych zeznań na korzyść Jana Mikosza. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał Jana Mikosza na 3 lata ciężkiego więzienia z obostrzeniami za zbrodnię oszustwa, Józefa Mikosza na 4 miesiące więzienia za nakłanianie do fałszywych zeznań Franciszka Mikosza na 2 miesiące aresztu za złożenie fałszywych zeznań, wszystkich zaś trzech Bryniaków i Wojtarowicza każdego na miesiąc aresztu za zbrodnię lekkiego uszkodzenia ciała.

Aresztowanie oszusta. Policja aresztowała Franciszka Woźniaka, lat 26, z Pałczy pow. Wadowice za oszustwo, dokonane na szkodę Jakóba Grossa z Suchej. Woźniak wyłudził bowiem od Grossa na podstawie fałsz. weksli na sumę 2000 zł. i kwoty tej nie zapłacił, usiłując umknąć.

Niebezpieczna pomyłka. Wczoraj wezwano Pogotowie Ratunkowe na ul. Kalwaryjską 25, gdzie Anna Sowietowa, lat 25, szwaczka, przez pomyłkę napiła się kwasu octowego. Po przepłukaniu żołądka na miejscu dyżurny lekarz Pogotowia przewiózł Sowietową do szpitala.

Kronika Śląska.

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO.

Wtorek „Judasz z Kariothu".
Środa „Spadkobierca".
Czwartek „Judasz z Kariothu".
Piątek „Kneipa" Parvi'ego (premjera).
Sobota „Halka", opera St. Moniuszki.

—o—

„KNAJPA".

Taki tytuł nosi dramat w 3 aktach Zenona Parvi'ego, który z okazji Kongresu Przeciwalkoholowego wystawi Teatr Polski. Dramaturg Parvi' ujął tu „Knajpę" i to, co ona czyni z jednostek i rodzin całych, nie z punktu widzenia abstynenckiego, lecz naturalistycznego. Dramat został napisany w r. 1902, kiedy prądy naturalistyczne były jeszcze u nas silne. Po błogosławieństwo zaś dla swej sztuki poszedł autor nie do jakiegoś przywódcy ruchu przeciwalkoholowego w Polsce, lecz do Gabrjeli Zapolskiej, nazwybitniejszej „przedstawicielki naturalizmu u nas, która też napisała przedmowę do dramatu, „Co główne", czytamy w tej przemowie, ujmuje w całej sztuce, to owa prawda tła, to umiejętne ugrupowanie smutnych i bolesnych szczegółów, wśród których się rozgrywa los całej rodziny. „Assomoir" („Knajpa") Zoli, który jest utrzymany mniej więcej w tym tonie dramatycznej roboty, grany w Paryżu. . . , tysiąc razy z rzędu. — „Knajpa" w teatrze nie powinna schodzić z repertuaru. O umiejętności autora w kreśleniu typów ludzkich tak się wyraża Zapolska: „Wystarczy spojrzeć w twarz takiego „piccola" i wysądować wyraz jego oczu, aby odczuć, ile pogardy mieści się w duszy tego dziecka dla tych, którym służy. W sztuce swej umieściłeś Pan właśnie taki kwiat dziecinny, więdnący w atmosferze knajpy i równocześnie przeciwstawiłeś mu tragiczną postać subjekta, wybierającego się ciągle na wieś. — Te dwie postacie stanowią już samo przez się prawdziwe piękne dzieło Pana".

Dramat Parvi'ego, jedyny utwór tego rodzaju o wysokiej wartości artystycznej w literaturze naszej, jest w tym oryginalny, że przedstawia losy rodziny pijackiej nie robotniczej, lecz właśnie „inteligentnej". Przyjęło się bowiem mniemanie, jakoby alkoholizm tylko rodziny robotnicze, nieoświecone, doprowadzał do ruiny, rodziny zaś „inteligentów" oszczędzał, i że z tego powodu należałoby przedewszystkiem dbać o podniesienie oświaty wśród warstwy robotniczej. Tymczasem nietylko w dramacie Parvi'ego, ale i w życiu często patrzymy na katastrofy, spowodowane alkoholizmem, — właśnie w rodzinach „inteligentnych", których głowa ma nieraz wykształcenie uniwersyteckie.

Społeczeństwo nasze tak dalekie od wszelkiego radykalizmu i skrajności, w walce z alkoholizmem musi się chwycić środków, tak radykalnych, jakimi operuje abstynencja.

Utwierdzi je w tym przekonaniu dramat Parvi'ego, aczkolwiek daleki od jakiejkolwiek tendencji ubocznej, jak dalekim jest od takiej tendencji Zola w „Assomoir", i jak Zola usiłujący dać tylko wierny obrazek z życia, zaobserwowany przez szkła naturalizmu.

Premjera tej ciekawej sztuki odbędzie się w piątek 25. w Teatrze Polskim. Reżyseruje Józef Leśniewski.

—o—

Ze Związku Oficerów Rezerwy.

Pod przewodnictwem kapitana rez. Gawrycha odbyło się w piątek 18. bm. nadzwyczajne walne zebranie oficerów rezerwy Koła katowickiego, celem nowo zorganizowania. Po przemówieniu przewodniczącego, apelując do zebranych, by w myśl tendencji Rady Ministrów, intensywnie udzielali się pracy wojskowo-wychowawczej, przystąpiono do wyboru nowego Zarządu Koła. Prezesem wybrano komisarza policji kpt. Kłoskiego, wiceprezesami por. Sojkę, radcę pocztowego i por. Zagolę. Sekretarzem został ppor. Kapolka, skarbnikiem por. Kończak. Koło katowickie w półroczu zimowem zamierza podjąć pracę wytkniętą w statutach Związku z całą energją.

Polska na Kongresie dla spraw dziecka w Genewie. Na odbytym w Genewie Kongresie poświęconym sprawom dziecka przeszło 900 przedstawicieli 48 Krajów obradowało w 3-ch Sekcjach: hygieny i medycyny, opieki społecznej, wychowania i propagandy. Jako mówcy generalni z Polski przemawiali na Kongresie: Prezes Sądu Najwyższego prof. Al. Męgilnicki, prof. Groer ze Lwowa i wicedyrektor Polsko-Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom Dr. M. Gromski. Kongres uchwalił szereg bardzo ważnych wniosków. Należy żałować, że na Kongresie nie było oficjalnego przedstawiciela Rządu Polskiego i wobec tego podczas otwarcia Kongresu i podczas zamknięcia Polska pozostała bez głosu (gdy nawet rząd Chin i Guatemali przysłał swych delegatów). Gdańsk również miał przedstawiciela oficjalnego, a w liście uczestników pod nagłówkiem „Ukraina" widniało nazwisko p. M. N. Gay, delegata T-wa Opieki nad młodzieżą we Lwowie.

W sprawie konserwacji Cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej.

Doświadczenia, jakie w ostatnich czasach poczyniono z cennemi staremi obrazami, nakazują przeprowadzić rewizję ich stanu zachowania, by je zabezpieczyć przed zniszczeniem.

Przejęty troską o przekazanie jaknajdalszej potomności Cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, O. Przeor Paulinów przedstawił na Zjeździe Księży Biskupów, który się odbył w końcu maja rb. w Warszawie konieczność zbadania tego cennego obrazu przez fachową Komisję.

Zjazd Księży Biskupów zaprosił Komisję w następującym składzie:

J. E. Ks. Biskup Stanisław Zdzitowiecki,
Ks. Biskup Antoni Laubitz,
Ks. Biskup Antoni Nowowiejski,
Dr. St. Tomkowicz,
Prof. Jerzy hr. Mycielski,
Prof. Wiesław Zarzycki,
Prof. Jan Rutkowski,
Konserwator Dr. Tadeusz Szydłowski,
Dyrektor Zbiorów Państwowych Dr. Stanisław Turczyński,

oraz jako przedstawiciel T-wa Opieki nad Zabytkami Przeszłości w Warszawie p. M. Piotrowski.

Z Zakonu OO. Paulinów wzięli udział w Komisji:

O. Przeor Piotr Markiewicz
i O. Pius Przeździecki.

Komisja w wymienionym składzie zebrała się w dniu 1-go września rb. na Jasnej Górze i po zbadaniu obrazu nabrała przekonania, że przeszło dwieście lat obraz nie był restaurowany.

Przeprowadzenie tych prac powierzono Prof. Janowi Rutkowskiemu z Warszawy, Kierownikowi Pracowni Konserwatorskiej przy Dyrekcji Zbiorów Państwowych.

Nad tokiem prac, które rozpoczęte będą w połowie listopada r. b. a potrwają około 2-ch miesięcy, czuwać będzie wymieniona Komisja.

Spóźnione ofiary wojny gazowej.

Dzienniki francuskie donoszą o tragicznym a wielce osobliwym wypadku, jaki się wydarzył w miasteczku Terville.

Pewna rodzina, mieszkająca tam, a złożona z rodziców i czworga dzieci, zachorowała po spożyciu grzybów, które należały do gatunku jadanych, a więc zazwyczaj nieszkodliwych.

Zagadkowe to otrucie stało się przedmiotem dochodzenia sądowego, które wykazało, że grzyby owe były rzeczywiście z gatunku jadalnych, lecz wyrosły na terenie, gdzie podczas wojny spadły wiele bomb z gazami trującymi. Grzyby więc, rosnące na tym terenie, stały się także niebezpieczne mi dla życia ludzkiego.

Zatrutą rodzinę przewieziono do szpitalu w Metzu, gdzie zmarli już rodzice i najstarsze z dzieci, których reszta żyje wprawdzie, ale znajduje się w stanie beznadziejnym.

Katowice. (Ziemniaki dla biednych i bezrobotnych). W ub. tygodniu rozpoczęła się w byłym ratuszu w Zawodziu rejestracja biednych i bezrobotnych, którym mają być przydzielone ziemniaki na zimę. Liczba dotychczas zgłoszonych w samym obwodzie katowickim wynosi już przeszło 12 tysięcy osób. Liczba ta wzrośnie przypuszczalnie do 16 tysięcy. Ogółem przydzielone zostanie biednym i bezrobotnym około 60 tysięcy centnarów ziemniaków.

Katowice. (Posiedzenie starszych Spółki Brackiej) odbyło się w ubiegłą niedzielę przy nader licznym udziale członków. Jednem z głównych punktów obrad było ostatnie walne zebranie Spółki Brackiej w Tarn. Górach. Większość zebranych oświadczyła, że wyniki walnego zebrania nie są zadawalające, przeto zebrani będą zmuszeni stoczyć niejedną walkę, aby życzenia członków zostały uwzględnione. Następnie obradowano nad § 60 statutu Sp. Br. Jednolitego poglądu nie osiągnięto. Jedna część starszych knapszaftowych żąda, aby górnikowi przyznano rentę po 50 letniej pracy bez orzeczenia lekarza, druga część domaga się 55 lat pracy zawodowej. Do ostatnich punktów obrad należały: sprawa kasy pogrzebowej, dostarczenie książek szkolnych z wolnych kuksów i strajki. Kasa wolnych kuksów dawniej znajdowała się w Berlinie i znajduje się do dziś, oczywiście dla Śląska Opolskiego, gdzie znajduje się siedziba kasy wolnych kuksów dla Śląska polskiego — nie wiadomo!

Katowice. (Z kroniki policyjnej). Onegdaj włamali się złodzieje do składu firmy „From" przy ulicy Marjackiej 20. Włamywacze skradli pewną ilość manufaktury wartości 1000 zł. na szkodę Róży Szwarc.

Katowice. (Rower do odebrania). W ekspozyturze urzędu śledczego znajduje się rower marki „Weltrad" model 2 nr. 893257.

Katowice. (Pożar.) W ubiegłą sobotę po południu wybuchł pożar na strychu domu Gutherza na Zawodziu. Ogień rozszerzył się z nadzwyczajną szybkością. Na miejsce pożaru przybyły najpierw dwie straże ogniowe z Katowic i Bogucic, nieco później z sąsiednich gmin. Ogień zniszczył dom do fundamentów. Oprócz właściciela zostali bardzo ciężko poszkodowani lokatorzy, wszyscy bezrobotni.

Katowice. (Zniesienie pociągów). Wskutek słabej frekwencji zostały zniesione na szlaku Katowice—Dziedzice pociągi Nr. 1815 i 1812.

Chropaczów. (Nowe budowle). Związek dostarczania wody rozpoczął budowę nowego domu dla rodzin 3 urzędników.

Królewska Huta. (Nowa spółka budowlana) pod nazwą „Spółdzielnia Domów Robotniczych" postanowiła wybudować nowy dom dla 15 rodzin przy wylocie ulicy Bytomskiej. Na pierwszem piętrze zostaną urządzone składy dla kupców.

Katowice. (Pożar). W stodole T. Borczyka w Hałembie wybuchł ogień. Stodoła spłonęła doszczętnie. Poszkodowany obliczył szkodę na 3000 zł. Pożar powstał przez podpalenie.

Katowice. (Zburzenie cegielni). Resztki murów w ubiegłym miesiącu spalonej cegielni Weisenberga, zostaną zniesione. Wysoki komin zostanie podważony i obalony przez wybuch dynamitu. Zyskany w ten sposób wolny teren będzie zużyty pod budowę katedry.

Mysłowice. (Wizytacja zakładów naukowych). P. Dr. prof. Kopczyński, del. Min. będzie dziś wizytować zakłady naukowe tutejsze dla stwierdzenia ich warunków higienicznych. W związku z tem, dziś o godz. 3-ej min. 30 po południu na boisku seminarjum męskiego odbędą się zawody sportowe młodzieży szkolnej. (m)

Katowice. (Z kroniki bezrobocia). W okresie od 13.—20. b. m. zarejestrowano w pow. katowickim 2445 bezrobotnych. Z tego wsparcie otrzymuje 1714. Wysokość tygodniowo wypłacanych zasiłków wynosi 10 925 zł. 70 gr. (m)

Mysłowice. (Jazda po pijanemu). W niedzielę na ul. Krakowskiej miało miejsce zderzenie dorożki samochodowej z Katowic z powozem. Wskutek zderzenia samochód i powóz odniosły mniejsze lub większe uszkodzenia, a także dostało się koniowi. Wypadku z ludźmi nie było. Spisano protokoł, przytem okazało się, że woźnica i szofer mieli trochę w czubie. (m)

Mysłowice. (Z kuchni ludowej). Ilość porcyj wydanych w miesiącu lipcu wynosi 8806, w sierpniu zaś tylko 6758. Spadek ten tłomaczy się tem, że względna taniość ziemniaków i kapusty, i wogóle jarzyn pozwala bezrobotnym rodzinom stołować się w domu. — Kuchnia zużyła w sierpniu: mięsa 186 kg., ryżu 86 kg., grochu 134 kg., fasoli 171 kg., tłuszczów 57.5 kg., mąki 129 kg., ziemniaków 1600 kg., kapusty 287 kg., mleka 380 litr., kaszy 160 kg., pęcaku 75 kg., marchwi 50 kg.; nadto kilkanaście kilogramów różnych przypraw. (m)

Nowa wieś. (Zwolnienie z obowiązków). Naczelnik gminy Majmuś został usunięty ze stanowiska za znieważenie władzy. Sprawa ciągręła się od roku. (m)

Mysłowice. (Posiedzenie Rady Miejskiej). Posiedzenie odbędzie się dnia 24. b. m. o godz. 5-tej po poł. Główniejsze punkty porządku dziennego: Zamknięcie rachunkowe Głównej Kasy Miejskiej na rok 1925. Zatwierdzenie statutu Sądu Przemysłowego. Zatwierdzenie statutu Sądu Kupieckiego. Wydanie dodatku do opłat państwowych od podatków na wyrób i sprzedaż trunków, przetworów wódczanych i spirytosowych. Wydanie ordynacji w przedmiocie pobierania podatku od afiszów i ogłoszeń w obwodzie m. Mysłowic. Zmiany § 4 regulaminu Centralnej Targowicy. Podwyższenie opłat na Centralnej Targowicy. Uzupełnienie kuratorjum dokształcających szkół zawodowych. Wynagrodzenie za czynności gospodarcze klasy i opiekuna uczniów w dokształcających szkół zawodowych. (m)

Mysłowice. **(Zemsta).** Na moście modrzejowskim została obita pewna kobieta tak bardzo, że musiano ją odstawić do lecznicy. Tak zemściły się przemytniczki na swojej spólniczce za popełnienie jakiegoś „przewinienia".

Ruda. (Odpust). Doroczny odpust w kościele OO. Jezuitów w Rudzie przypada w tym roku na 4. października (uroczystość Matki Boskiej Różańcowej). Na tę uroczystość parafjanie zapraszają rodaków i rodaczki. Przez liczny udział złożymy dowody, że kochamy czcigodnych Ojców Jezuitów, którzy nie szczędzą sił w pracy około naszego wychowania religijnego. Wiadomo, że za dawnych pruskich czasów OO. Jezuici musieli opuścić swój tutejszy klasztor, a dopiero, gdy Śląsk powrócił do Polski, objęli swoją siedzibę na nowo.

Goczałkowice. (Budowa mostu). Z ramienia Urzędu Wojewódzkiego rozpoczęto budowę nowego betonowego mostu nad Wisłą na miejscu dotychczasowego drewnianego mostu. Długość nowego mostu będzie wynosić 180 metrów. Równocześnie zostanie wykonana regulacja Wisły na odcinku Dziedzice.

Żory. (Z posiedzenia Magistratu). Handlarzowi Gwoździkowi przy ulicy Rybnickiej pozwolono urządzić skład w pokoju, który należy do jego mieszkania. — Wniosek Kasprowskiego i spólników o kanalizowanie ul. Bagnistej został odłożony aż do chwili otrzymania pożyczki inwestycyjnej. — Z Polsk. Czerw. Krzyża nadeszło podziękowanie za 13 ratę składek.

Rybnik. (Tyfus). W okolicy Rybnika stwierdzono wypadki tyfusu.

Rybnik. (Nieszczęśliwy wypadek). Monter Wranik spadł z motocyklu podczas jazdy, przyczem uległ złamaniu ręki.

Lukasyna. (Nowe przedsiębiorstwo). **W Lukasynie zawiązała się nowa firma pt.: „Futra i Skóry".** Nowe przedsiębiorstwo będzie wyrabiać luksusowe wyroby ze skóry i futer. Wytwórnia znajduje się w dawniejszym młynie Domsa.

Sosnowiec. (Przeniesienie urzędu celnego). Z rzekomo wiarogodnego źródła donoszą, że rosnowiecki urząd celny zostanie przeniesiony do Katowic. Kupiectwo Zagłębia Dąbrowskiego uchwaliło protest przeciwko przeniesieniu urzędu celnego.

Cieszyn. (Przebudowa) szosy). W tych dniach zostały rozpisane roboty do przebudowy szosy na szlaku Skoczów—Jaroczynka. Plan robót i warunki są wyłożone w urzędzie powiatowym. Oferty należy składać do 25 bm.

Z Opolskiego.

Bytom. (Samobójstwo z obawy przed karą). Przed kilku dniami miały się odbyć przed tutejszym sądem rozprawy przeciw robotnikowi kopalnianemu, Pawłowi P. z Miejskiej Dąbrowy któremu akt oskarżenia zarzucił kradzież. Na rozprawy sądowe przybyli tylko świadkowie, podczas gdy oskarżonego brakowało. Na zapytanie przewodniczącego sądu, gdzie się znajduje oskarżony P., jeden ze świadków oświadczył, że robotnik P. zastrzelił się przed ośmiu dniami w lesie pod Miejską Dąbrową i to prawdopodobnie z obawy przed karą. Postępowanie więc karne przeciw P. umorzono.

Brzeźnica. (Samobójstwo). W czwartek zastrzelił się rzeźnik Kozak, z nieznanych dotychczas powodów.

Racibórz. (Otruł się kiełbasą). Pewien chałupnik z powiatu głubczyckiego, kupił sobie u jednego z tutejszych rzeźników kawałek kiełbasy, po spożyciu której nagle zaniemógł. Policja odstawiła go do lekarza.

Szydłów. Śmierć wskutek napicia się piwa po spożyciu śliwek). Tutejszy robotnik cegielniany Frater napił się po spożyciu śliwek piwa i wkrótce potem rozchorował się bardzo ciężko. Po dwóch dniach choroby zmarł Frater, pozostawiając po sobie żonę z dziewięciorgiem dzieci. — Zaleca się zatem zachować wielką ostrożność przy spożyciu wszelkiego owocu.

Z całej Polski.

+ **Loterja Fantowa.** Powszechnie odczuwane przesilenie gospodarcze, które nie przeszło bez głębszego śladu w calem życiu społecznem, odbiło się dotkliwie na sprzedaży losów Loterji Fantowej Stowarzyszenia Weteranów 1863 r. zatamując bilans przedsięwzięcia brakiem wymaganego pokrycia i stając na przeszkodzie dopełnieniu warunków programu zmusiło Komitet wykonawczy Loterji Fantowej Stowarzyszenia Weteranów 1863 r. zwrócić się do Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej o odroczenie losowania, która to prośba została uwzględniona pismem z dnia 26. czerwca b. r. L. 3569/25.

Z przytoczonych powodów ciągnienie Loterji Fantowej Stowarzyszenia Weteranów 1863 r. odbędzie się w nieodwołalnym, ostatecznym terminie **25. listopada 1925 r.** Wobec tego losy nazwanej Loterji sprzedawane będą w dalszym ciągu w Instytucjach, które ofiarnie podjęły się tego zadania, oraz przez osoby upoważnione aż do 5. listopada b. r., po tym zaś dniu już tylko w samej Dyrekcji Loterji w Warszawie (Krucza 24 m. 10).

+ **Zbeszczeszczenie krzyża.** W Łodzi zaszły wypadki zbeszczeszczenia krzyża. Mianowicie w szkole powszechnej nr. 36 (chrześcijańskiej) umieszczono na godziny popołudniowe szkołę żydowską. Otóż w ubiegły czwartek uczniowie 4-go oddziału szkoły żydowskiej zrzucili wizerunek Chrystusa na krzyżu i oplwali go.

Podobna scena rozegrała się też nazajutrz. Województwo, dowiedziawszy się o pierwszym z tych faktów, z „Rozwoju“ nakazało przeprowadzić śledztwo.

+ **Pożar dworu.** Z Jarosławia donoszą o pożarze dworu w Racietnicy, będącego własnością Eustachego Poznańskiego. Pastwą pożaru padły bezcenne dzieła sztuki, zbiory starożytne oraz kaplica domowa. Wartość spalonych budynków etc. wynosi 214.000 złotych, które pokryje asekuracja.

+ **Brawura polskiego pilota.** W związku z obchodem w Warszawie „Święta Wisły“ podkreślić należy fakt następujący: Jeden z pilotów eskadry lotniczej, biorącej udział w „ataku“ na most ks. Józefa Poniatowskiego, major Witold Presinowski, przeleciał samolotem pod arkadami tegoż mostu. Jeśli przypomnimy sobie niezwykły sukces, podnoszony przez prasę całego świata, odniesiony przez pilota francuskiego, który przeleciał pod łukiem tryumfalnym w Paryżu, to brawurowy przelot majora Prosinowskiego zasługuje na tem większe zaznaczenie, a to choćby dlatego, że lotnictwo polskie jest znacznie młodsze od francuskiego.

+ **Lwów na lotnisko.** Mieszkańcy Lwowa ufundowali samolot. Na placu św. Ducha odbył się chrzest tego samolotu, nazwanego „Semper fidelis“. Na uroczystość tę przybyli reprezentanci władz rządowych i autonomicznych rektorowie wyższych uczelni, delegaci instytucji społecznych i inni. Zastępca wojewody, p. Karhezy, odczytał telegram, przysłany na tę uroczystość z kancelarji cywilnej p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

+ **Zabity na dachu wagonu.** 22-letni parobek z Horośnicy, pow. Sądowa Wisznia, chciał udać się do Lwowa. Ponieważ nie miał tyle pieniędzy, aby kupić sobie bilet kolejowy, postanowił spróbować jazdy na gapę. Przez pierwsze dwie stacje przejechał w ustępie wagonu, a widząc że na jednej ze stacyj wsiadł do tego pociągu rewident kolejowy, wylazł na dach jednego z wozów, gdyż obawiał się, by go nie zobaczono. Gdy pociąg przejeżdżał przez most między Zimną Wodą a Suchowolą, Barabach, który zamiast położyć się na dachu, jechał w pozycji siedzącej, został tak silnie uderzony w głowę i plecy przez oszalowania mostowe, że poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki nieszczęśliwego odstawiono do instytutu medycyny sądowej.

+ **Niepiśmienny redaktor.** Wobec stwierdzenia, że redaktor odpowiedzialny pisma litewskiego „Wilniaus Aidas“, p. Urban, jest niepiśmienny, komisarz rządu na miasto Wilno zawiesił to czasopismo do czasu zgłoszenia innego redaktora odpowiedzialnego.

+ **Uniwersytet Lud. w Dalkach pod Gnieznem.** Nowy kurs dla młodzieży męskiej rozpoczyna się 2-go listopada 1925 r. i trwać będzie do 31-go marca 1926 r. Zgłoszenia przyjmuje biuro Tow. Czyt. Ludowych w Poznaniu plac Wolności 18 i Uniwersytet Ludowy w Dalkach pod Gnieznem. Zgłaszać należy się jak najrychlej, gdyż miejsc wolnych jest niewiele. Do wniosków o programy należy dołączyć znaczek 15 gr.

Dyrektor egipskiego hotelu.

Dzisiejszy „Pester Lloyd“ donosi, że policję budapeszteńską zelektryzował następujący fakt: Przed kilku dniami pojawiły się w pismach stołecznych i prowincjonalnych olbrzymie i kosztowne ogłoszenia tej treści, że dyrektor pierwszorzędnego hotelu w Kairo i teatru varieté poszukuje wielkiej ilości dobrze prezentujących się młodych kelnerek, artystek, statystek teatralnych, pokojowych i t. p. W ogłoszeniu tym powiedziano, że kandydatki, które wymogom tym odpowiedzą, otrzymają wysokie wynagrodzenia w funtach szterlingach, pokrycie kosztów podróży z miejsca pobytu do Kairo i całkowite utrzymanie. Kandydatki zgłosić się miały osobiście w Budapeszcie w hotelu „Palace“ pokój No. 141.

Skutek ogłoszeń był znakomity. Przez kilka dni zgłaszały się w hotelu rozmaite divy kabaretowe, wyszarżowane śpiewaczki, operowe t. zw. klasy „b“, pokojówki, panny służące, modystki i cała falanga węgierskich dziewcząt bez zajęcia. Czwartego dnia napływ kandydatek był tak olbrzymi, że tarasował swobodę ruchów w ogromnym hotelowym hallu. Wobec tego zarząd hotelu udał się o pomoc policji.

Władze śledcze ustaliły, że właścicielem hotelu w Kairo jest niejaki Dymitrojos Tsykalis, podający się w Budapeszcie za lekarza egipskiego.

Dymetrojos Tsykalis z każdą z kandydatek osobiście pertraktował, wręczał im drobną zaliczkę i kazał podpisywać kontrakt, mocą którego kandydatki zobowiązują się pięć lat bez przerwy pracować w jego przedsiębiorstwie.

Ponieważ cała ta sprawa wydała się policji niezbyt jasną zapytała angielskie przedstawicielstwo, czy rzeczywiście w Kairo dr. Tsykalis ma hotel i czy rzeczywiście potrzebuje tak wielkiej ilości personelu kobiecego. Odpowiedź konsulatu angielskiego brzmiała krótko: Dr. Tsykalis ma w Kairo podrzędny hotelik, w którym urządził dom publiczny.

Policja budapeszteńska po tej odpowiedzi aresztowała tajemniczego pana i odstawiła poza granicę Węgier. Zaliczki udzielone przez Tsykalisa pozostały w rękach niedoszłych kandydatek.

101 dziewcząt uprowadzonych z Czechosłowacji.

Dyrekcja policji w Pradze podała do wiadomości publicznej, że w ubiegłych dwóch latach 101 dziewcząt uprowadzili podstępnie „handlarze żywym towarem“ z terytorjum Czechosłowacji.

Z liczby tej wyśledzono, pod koniec roku 1924, miejsce pobytu zaledwie 22 dziewcząt, zaś 79 przepadło bez śladu.

Wiek uprowadzonych przedstawia się jak następuje: 57 było między 15 a 20 rokiem życia, 28 — między 21 a 25, a 16 — między 26 a 33.

MAŁY FELJETON.

Wołanie rodziców.

Zaczął się rok szkolny. Na urzędnika, oficera, człowieka wolnych zawodów biją poty. Wysupłał się zaraz po 1-ym września. Kupione mundurki, ubrania, książki, zeszyty. Odetchnął.

Ciąg dalszy:

— Proszę mamusi, gumka musi być zielona, a nie biała.

— Proszę mamusi, kostjum gimnastyczny będzie kosztował piętnaście złotych, jeżeli mamusia sama uszyje.

— Proszę tatusia, potrzebne wydanie fizyki piąte, a nie czwarte. Zeszłoroczna książka na nic.

— Liwiusza wolno używać tylko w wydaniu „Książnicy“.

I t. d. I t. d. I t. d.

Kredki, farby, papiery... Naklejki, papier do obkładania, białe tasiemki na kołnierz...

I co dnia:

— Składka.

Na samopomoc.

Na kwiaty w szkole.

Na Ligę taką a taką.

Na laboratorjum.

Na bibljotekę.

I t. d. I t. d. I t. d.

— Mamusiu, ten kostjum gimnastyczny jest bardzo ładny, ale ja nie mam sił w nim skakać.

„Kto nie ma środków, niech nie kształci dzieci w szkole średniej. Zwłaszcza, jeżeli ma ich troje lub pięcioro“.

Czy tak?

Ale „głupi“ rodzice wolą mieć szkołę skromniejszą, ale taką, by w niej można było wykształcić dzieci troje i pięcioro.

Oszczędzamy wszędzie. Niechże i szkoła nie będzie nad stan. Byle mała zmiana w układzie książki szkolnej pociąga za sobą kupienie nowego wydania. Czasem nakazuje się kupić nowe wydanie nie zmienione ani na jotę...

Dajmy na to, jest rodzina z dzieci czworga. Na każde rocznie przyjmujemy osiem książek. Po roku trzydzieści dwie książki wyrzucone do pieca!

Ta straszliwa rozrzutność spowodowana przywiązywaniem zbytniej wagi do drobnych ulepszeń musi być poważnie rozpatrzona.

Bardzo wdzięczni jesteśmy za różne eksperymenty, ale nie zapominajmy, że chleb sam nie rośnie w piecu, a pan Grabski każe oszczędzać i dużo płacić na skarb.

Gdy serce ojca rozkroisz, nic w niem nie znajdziesz, okrom wołania:

— Taniej szkoły! Taniej szkoły!

Z piśmiennictwa.

Ilustrowany Przewodnik po Lwowie. Książnica — Atlas w cyklu „Polska Bibljoteka Turystyczna“ jako jego tom trzynasty wydała świeżo obszerny Przewodnik po Lwowie w opracowaniu dr. Mieczysława Orłowicza, kierownika Referatu Turystyki w Ministerstwie Robót Publicznych. Przewodnik najobszerniejszy z tych, jakie Lwów dotychczas posiadał, jest książka o blisko 300 stronach druku petitem, ozdobioną 102 ilustracjami, które przedstawiają zarówno najcenniejsze zabytki starego Lwowa, jak i piękniejsze gmachy nowoczesne. Dzieło swe zadedykował autor dr. Aleksandrowi Czołowskiemu, dyrektorowi archiwum miejskiego we Lwowie w uznaniu jego pracy nad zbadaniem przeszłości Lwowa i zasług w stworzeniu miejskich muzeów i instytucji kulturalnych. Opis szczegółowy miasta i jego zabytków poprzedza autor w części ogólnej o charakterze monografji, w której kreśli dzieje miasta, jego losy w czasie ostatniej wojny, znaczenie jako ogniska polskiej kultury, rozwój artystyczny Lwowa, podaje opis jego zabytków sztuki, cyfry statystyczne, opis miejskich urządzeń technicznych, a wreszcie wskazówki praktyczne dla zwiedzających. Do przewodnika dodano kolorowany plan miasta ze skorowidzem ulic, i ważniejszych gmachów.

Od Redakcji.

Załęska-Hałda. Kupiec. Za list dziękujemy. Ceny będziemy zamieszczać.

Piec Gdynia. Od dziś zaczynamy wysyłać. Za pozdrowienie dziękujemy.

Hamlik Żory. Odpowiemy listownie za parę dni.

Koszęcin. Abstynenci. Sprawa p. Pohra jest już dostatecznie wyjaśniona dlatego „sprostowania“ nie zamieścimy.

Związek Powstańców. Koło Z. O. K. Z. w Rybniku. List otwarty do pana radcy Jabłońskiego, przesłaliśmy do Województwa, ażeby kompetentne czynniki rozważyły całą sprawę.

Lodkiewicz Józef. Rydułtowy. List w wiadomej sprawie dziś wysłaliśmy pod [illegible] adresem.

Przegląd handlowo-przemysłowy.

Notowania giełdowe.

Papiery państwowe.

Warszawa, 21. 9. 5% pożyczka konwersyjną 43,50, 8% pożyczka konwersyjna 70.00, pożyczka dolarowa 63,50. w złotych 379,73.

Akcje.

Warszawa, 21. 9. Bank dysk. 4,25—4,30, Bank Handl. warsz. 3,00, Polski Przem. Lwów 0,14—0,15, B. Związk. Spół. Zarob. 6,00, Spiess 2,00, Siła Światło 0,18, Częstocice 0,85, Gosławice 1,30, Warsz. cukier 1.20—1,35, Firlej 0,27. Warsz. kop. węgl. 1,00—1,02, Nobel 1,10—1,20, Lilpoop Rau 0,40, Modrzejów 1,98—2,00, Ostrowieckie 3,65—3,75, Pocisk 1,20, Rudzki 0,67, Cegielski 0,20—0,22, Ursus 0,45, Zieleniewski 10.00, Żyrardów 5,25, Borkowski 0,60, Haberbusch 4,65.

Poznań, 21. 9. Bank Kwilecki Potocki 3.50. Bank Spół. Zarob. 6,00, Centrala Rolników 0,50, Hertzfeld 2,50, Lubań 0,87, Dr. R. May 19,00, Poznańska Spół. Drzewna 0,30, Tri 15,50, Wytwórnia chemiczna 0,22.

Kraków, 21. 9. (Pat.) Zieleniewski 10,67, Parowozy 0,22—0,24, Azot 0.15.

Wiedeń, 21. 9. (Pat.) Akcje polskie. Zieleniewski 129, Apollo 500, Fanto 180, Galicyjskie Karpaty 113,500, Galicja 915, Schodnica 130, Siersza 30, Lumfen 6,300, Kompas 14,400, Rakszawa 17, Browary Lwowskie 100,500, Mraznica 33,500—35,000. Tepege 6,300—6,800, Nafta 106.

Giełda zbożowa.

Warszawa, 21. 9. Żyto kongresowe 693.5 118 f. fr. załadowania 17.50, żyto kongresowe 693.5 118 f. fr. Warszawa 19,00—18,55, żyto kresowe 681 116 f. fr, załadowania 15,40, jęczmień poznański na kasze 30,00, jęczmień kongresowy na kaszę fr. Warszawa 20.00, owies kongresowy jednolity 18,00, Mąka żytnia 60% fr. Warszawa 31,50. Usposobienie słabe. Obrót 330 ton.

Poznań, 21. 9. Żyto 16,65—17,65, pszenica 23,00—24,00, jęcyzmień brow. wyborowy 21,50—22,50, jęczmień zwykły 18,50—20,50, ospa pszenna i żytnia 10,50—11,50. mąka żytnia 70% 24,00—27,00, mąka żytnia 65% 24.00—28,00, mąka pszenna 65% 38,00—41,00, ziemniaki jadalne 3,25, ziemniaki fabryczne 2,40—2,60. Usposobienie słabe.

Katowice, 21. 9. Mąka wyborowa za 100 kg. 55,00, mąka pszenna 44,50—45,50, mąka żytnia 70% 32,25, mąka żytnia 65% 33,50. Tendencja spokojna.

Katowice, 21. 9. Mąka wyborowa za funt 0,35 gr. Mąka pszenna 0,28, mąka żytnia 65% 0,20, mąka żytnia 70% 0,18. Tendencja spokojna.

Kronika gospodarcza.

O przerachowanie pożyczek państwowych.

Urząd Pożyczek Państwowych podaje do wiadomości, że celem uzyskania wyższego przerachowania za asygnaty z roku 1918 i obligacji 5% wewnętrznej pożyczki państwowej długoterminowej i krótkoterminowej roku 1920. (wzgl. za świadectwa tymczasowe tych pożyczek) petent winien złożyć: 1) podanie, 2) zaświadczenie instytucji, w której kupiona została pożczka ze ścisłem wskazaniem terminu jej nabycia, 3) dowód posiadania asygnat, obligacji, względnie świadectw tymczasowych w okresie konwersji, 4) oświadczenie, że pożyczka nie była lombardowana (w wypadku przeciwnym o ile wykupiona została z lombardu przed dniem 1-go kwietnia 1921 roku złożyć należy zaświadczenie ze ścisłem wskazaniem terminu złożenia do lambardu i terminu wykupu).

Petent, ubiegający się o przerachowanie asygnat skonwertowanych na obligacje r. 1920, winien przedstawić zaświadczenie instytucji, która dokonała konwersji, z dokładnem podaniem sumy przyjętych do konwersji asygnat.

Petent, ubiegający się o przerachowanie z tytułu spłaty złotem lub walutami pełnowartościami (dolary St. Zjednoczonych, Dolary kanadyjskie, Funty szterlingi, Franki szwajcarskie, Floreny holenderskie, Korony duńskie, korony szwedzkie oraz milrejsy) winne złożyć zaświadczenie o spłacie złota względnie walut pełnowartościowych ze ścisłem wskazaniem sumy, wpłaconej złotem lub walutami pełnowartościowemi. (A. W.)

Ulgi podatkowe dla rolnictwa. (A. W.) Wobec głosów, zarzucających Rządowi nieuwzględnianie trudnej kytuacji rolnictwa, stwierdzić trzeba, że ze względu na ciężkie położenie ekonomiczne rolnictwa, spowodowane przednówkiem i okresem żniw. zarządziło M-stwo Skarbu rozp. z 7. lipca r. b.. aby w lipcu i sierpniu r. b. zaniechano prowadzenia wszelkich egzekucyj zaległości podatku gruntowego, majątkowego i dochodowego od właścicieli nieruchomości gruntowych.

Z uwagi na klęskę tegorocznej powodzi polecono rozp. z 5. sierpnia r. b., aby płatnikom podatku gruntowego, dochodowego i majątkowego w miejscowościach dotkniętych tą klęską, (w wypadkach zniszczenia plonów w połowie lub na większej przestrzeni gruntów użytkowych), odroczono w połowie należności tych podatków, tak zaległe jak bieżące do 30. września rb.

W zakresie podatku majątkowego upoważniono Dyrektorów Izb Skarbowych rozp. z 16. czerwca r. b. do warunkowego odraczania III raty do końca września r. b. i przyznano odroczenie tej raty wszystkim rolnikom dotkniętym w roku 1924 klęską nieurodzaju.

Wreszcie rozp. z 28. lipca r. b. zarządzono obliczenie definitywnego wymiaru podatku majątkowego wraz ze zwyżkami kontyngentowemi i doręczenie nakazów płatniczych, przyczem ze względu na przewidywane zniżenie kontyngentu podatkowego dla rolników (I. grupa) zarządzono obliczenie należności ograniczyć tylko do wysokości 60% definitywnego wymiaru podatku.

Pozatem pamiętając o trudnościach płatniczych rolników w okresie dokonywania robót polnych związanych z siewami ozimin oraz zbiorem okołowych, M-stwo Skarbu preliminowało na wrzesień wpływ z podatków gruntowych zaledwie sumę 3 mil. zł., mimo że należność z tytułu tych podatków za 2-gie półrocze roku 1924 oraz 1-sze półrocze r. b. (obejmujących rok gospodarczy w rolnictwie) wynosi okooł 30 mil. zł.. (Należność ta została odroczona z uwagi na osłabienie zdolności płatniczych rolników dotkniętych nieurodzajem w roku ubiegłym).

Wpływy podatkowe. Według sporządzonego przez Ministerstwo Skarbu tymczasowego zestawienia wpływy podatkowe w pierwszej dekadzie września —w porównaniu z 1-szą dekadą sierpnia r. b. — wykazują wzrost we wszystkich pozycjach: Podatki bezpośrednie (gruntowy, przemysłowy, dochodowy i majątkowy) przyniosły w 1-szej dekadzie września 7,7 mil. zł., podczas gdy w 1-ej dekadzie sierpnia 6,8 mil. zł.; podatki pośrednie (od piwa, cukru i oleju skalnego) przyniosły w 1-ej dekadzie września 3,2 mil. zł., podczas gdy w 1-ej dekadzie sierpnia 2,2 mil. zł.; opłaty stemplowe dały w 1-ej dekadzie września 3,6 mil. zł., podczas gdy w 1-ej dekadzie sierpnia 9.5 mil. zł., monopole przyniosły w 1-ej dekadzie września 9,5 mil. zł. podczas gdy w 1-ej dekadzie sierpnia 9,7 mil. zł.

Monopol spirytusowy. W miesiącu sierpniu r. b. Skarb Państwa osiągnął z monopolu spirytusowego czysty zysk w kwocie 17,2 mil. zł. Jest to najwyższa cyfra, jaką osiągnięto z tego źródła, zyski bowiem z poprzednich miesięcy wahały się między 12 a 16 mil. złotych.

Bilans Banku Polskiego. Bilans Banku Polskiego z dnia 10. września wykazuje zwiększenie zapasu złota o 97,7 tysięcy złotych, walut i dewiz zaś o 2.994 tys. zł. Portfel wekslowy pozostał prawie niezmieniony, natomiast zmniejszyły się pożyczki zabezpieczone papierami o 1 mil. zł. Bank przyjął do swego zapasu monet srebrnych i bilonu za 6 mil. 408 tys złotych.

Zmniejszył się natomiast obieg biletów bankowych o 21 mil. 726 tys. zł. — zwiększyły się w związku z tem rachunki żyrowe i inne zobowiązania o 33 mil. 335 tys. zł.

Ze wzrostem walut zwiększyły się również i zobowiązania walutowe i reportowe o 1 mil. 946 tysięcy zł.

Inne pozycje nie wykazują większych zmian.

Nielegalny przywóz. Zwraca ogólną uwagę fakt masowego przywozu do Polski czekolady z Gdańska. Gdańsk ma możność przywożenia z zagranicy czekolady w rozmiarach kontyngentu przyznanego mu na podstawie umowy polsko-gdańskiej. Ponieważ kontyngent ten znacznie przewyższa konsumcję i zapotrzebowanie własnej ludności w. m. Gdańska, nadmiar czekolady zostaje skierowany drogą legalną i nielegalną do Polski. W pierwszym wypadku towar zostaje przekazany do Urzędów Skarbowych względnie celnych, jedynie celem pobrania podatku wewnętrznego do cukru.

Czynniki miarodajne zainteresowały się tą sprawą i zostały wydane ścisłe zarządzenia organom skarbowym w celu energicznego zwalczania nielegalnego przywozu czekolady z Gdańska do Polski.

Z Banku dla handlu i przemysłu w Warszawie. Pan Salezy Borenstein, dyrektor oddziału tegoż banku w Paryżu, który od kilku miesięcy starał się o zwolnienie z wymienionego stanowiska, podał się nieodwołalnie do dymisji.

Nadzór sądowy nad Bankiem Kupców i Przemysłowców Chrześc. w Łodzi. W dniu 15. b. m. łódzki sąd okręgowy zarządził nadzór nad Bankiem Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijaa w Łodzi.

Kontrola dostaw zagranicznych. (AW.) W dążeniu do ograniczenia importu zagranicznego M-stwo Skarbu już w roku 1920-ym (Dziennik Urzędowy M-stwa Skarbu Nr. 47/48 poz. 657) zawiadomiło Ministerstwa zainteresowane, że „wszelkie państwowe zakupy zagraniczne mogą być czynione tylko za uprzednią zgodą M-stwa Skarbu, które w miarę potrzeby zasięgnie uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów“.

W końcu okólnika tego M-stwo Skarbu zaznacza? że „umów zawartych wbrew powyższym zasadom nie będzie akceptował i nie dostarczy żadnych kredytów na ich zrealizowanie“.

Okólnik ten obowiązuje do tej chwili.

Echa posiedzenia Komitetu Ekonomicznego Ministrów (AW). Jeden z dzienników lwowskich (Chwila z dnia 13 b. m.) zamieścił wiadomość, jakoby na posiedzeniu Ekonomicznego Rady Ministrów, odbytem w dn. 11 b. m. p. poseł Diamand „wygłosił ciężkie oskarżenie pod adresem całej dotychczasawej polityki gospodarczej p. Premjera i jakoby opuścił demonstracyjnie salę obrad oświadczając, iż „wróci dopiero, — gdy się stworzy podstawę do rzeczowej dyskusji“.

Biura Prasowe M-stwa Skarbu stwierdza, iż wiadomość ta jest w całości wymysłem, niegodnym z faktycznym stanem rzeczy.

Zmyślona również jest dalsza wiadomość tego pisma, jakoby „posła Diamanda po części poparł p. Minister Handlu i Przemysłu Klarner“.

Dyskutowane w obecności p. posła Diamanda i przyjęte przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów wnioski, dotyczące nowych zakazów przywozu i podniesienia taryfy celnej, wniesione były właśnie przez p. Ministra Przemysłu i Handlu i Ministra Skarbu.

Czcionkami drukarni „Gońca Śląskiego“ w Katowicach, pod zarządem Karola Koźlika.

Dewizy z dnia 21 września 1925 r.

Notowane	Warszawa 100 zł	Belgja 100 fr.	Berlin 100 mk.	Bukareszt 100 l.	Holandja 100 Gd. hol.	Londyn 1 funt. szt.	N.-York 1 dolar	Paryż 100 fr. fr.	Praga 100 kor. cz.	Wiedeń 100000 kor.	Włochy 100 lir	Zurych 100 fr. szw.
Stopa dysk.	10	$5^1/_2$	9	6	4	5	$3^1/_2$	7	7	11	6	4
w Katowicach	—	—	14750	—		3005	617-620	2940	1835	8680	2540	
„ Warszawie sprz.	—	2658	—	—	24180	2916	600	2783	1782	8417	2479	11608
„ Warszawie kup.	—	2646	—	—	24460	2901	596	2769	1774	8430	2466	11552
„ Berlinie	6766	1863	—	905	15904	2030	4242	1992	12465	5924	1730	81175
„ Londynie	2850	10998	2036	1005	1206	1983	$484^{23}/_{32}$	10223	16387	3442	11800	2511
„ N. Jorku	—	441	2380	4029	4019	$484^3/_4$	—	475	29625	0014	411	1930
„ Paryżu	—	9290		1025	84625	10235	210750	—	6250	299	8655	40825
„ Pradze	..	14825	80425	—	1361	16365	3375	159625	—	476625		65275
„ Wiedniu	8500	2290	1233	250	2820	2511	5182	2460	1535	7300	2130	13683
„ Zurychu	11615	3134	16872	344	28495	343750	70905	3370	210125	—	2911	—

Ogłoszenie!

Magistrat miasta Katowic rozpisuje

konkurs na posadę kierownika przemysłowej szkoły dokształcającej.

Posada ta ma być natychmiast obsadzona.

Pobory służbowe reguluje ustawa o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych z dnia 9 października 1923 r.

Ze względu na to, że Katowice są miastem przemysłowem, ma pierwszeństwo inżynier-mechanik, który posiada kilkuletnią praktykę nauczycielską i równocześnie wykaże, że pracował już przy podobnych zakładach z wynikiem dodatnim.

Zgłoszenia poparte świadectwami i szczegółowym życiorysem należy nadesłać do Magistratu miasta Katowic, najpóźniej **do dnia 30 września 1925 r.** 2554

Katowice, dnia 15 września 1925 r.

Magistrat.

Komunikat. 2549

Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 zł. Osobiście przyjmuję od 12—7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób. stolicy. Warszawa. Psycho-Grafolog, Szyller-Szkolnik, Piękna 25-5.

STENOGRAFJI wyucza wszystkich bezpłatnie, listownie: **Instytut Stenograficzny,** Warszawa, Mokotowska 39.

TROCADERO Katowice

ul. Stawowa 19. Tel. 553.

Dyr. Press

Dziennie 8 międzynar. sensacyj kab.

Madelaine & Rene, High life dancers

Sisters Harold plastyczne i charakterystyczne tańce

Catalano, tancernik step parodystycznych

Myłowska, uniwersalna artystka

Stawski, piosenkarz

i dalsze atrakcje orkiestry

Dwie orkiestry!

Oryg. Trocadero Jazz-Wied. Bar-Duo,

Taniec i zabawa do 3 rano.

Wolny wstęp. Bez przymusu picia wina.

W niedzielę i święta od godz. 5 popołud. **herbatkę z atrakcją kabaretową.** 2411

Willa

dotychczas niezamieszkałą o 10 pokojach ze światłem elektrycznem, wodociągami, 2 morgowym ogrodem już urządzonym w Katowicach obwód Ligota jest natychmiast **do wynajęcia.** Zgłoszenia Katowice. Skrzynka pocztowa 286. 2555

2803

KLAWIOL

A.K.

niszczy odciski i brodawki bezpowrotnie

wyrob. Lab. Chem. Farm. Ap. Kowalski.

Piękność i Powab Eliksir na loki i fale, emalje na twarz, krople nadające zmęczonym oczom pełen życia djamentowy blask, aparaty do samomasażu na twarz i biust i inne ostatnie nieznane kosmetyczne nowości. Żądajcie katalogów, załączając znaczek pocztowy. Labor skrzynka pocztowa No. 61. Bydgoszcz. 2414

Ogłoszenie!

Do Teatru Polskiego w Katowicach potrzebni są

Statyści i Statystki.

Zgłaszać się w Sekretarjacie. 2558

Wolne posady

POTRZEBA w Krakowie natychmiast 12 bednarzy. Wiadomość w Państwowym Urzędzie Pośr. Pracy, Kraków, Podzamcze 30. (3763)

DO FRANCJI wyjechać mogą: 10 robotników do obrabiania śrub; 1 tracz; 1 woźnica do zwożenia kory drzewnej z lasu; 5 giserów-modelarzy stali; 10 młodych robotników w celu wyspecjalizowania się w ogrodnictwie; 2 ślusarzy; 2 kotlarzy do kotłów; 2 kotlarzy do żelaza; 1 kowal; 2 ślusarzy — mechaników; 8 tkaczek do bawełny; 2 specjalistów go pneumatycznego młota; 4 palaczy do pieców; 4 tokarzy; 4 ślusarzy; 2 odlewaczy do pieca „Martin"; 2 pomocników odlewaczy. Wiadomość: Urz. Pośr. Pracy — Kraków — Podzamcze 30. (3784)

NA WYJAZD potrzebni: pomocnik aptekarski; — 10-ciu murarzy do budowy, — gatowy i drukarz — maszynista. Wiadomość: Państw. Urz. Pośr. Pracy — Kraków — Podzamcze 30. (3783)

POTRZEBNE na wyjazd gospodyni kucharka, znająca się na gospodarstwie wiejskim; — nauczycielka do 2-ga dzieci 4—7 lat, wymagana znajomość języka francuskiego i niemieckiego oraz muzyka. Wiadomość: Państw. Urz. Pośr. Pracy — Kraków — Podzamcze 30. (3782)

Poszukują pracy

DO PANÓW ADWOKATÓW. Długoletni obrońca sądowy b. zaboru rosyjsk. na posadzie pragnie otrzymać w Krakowie (dla kształcenia dziecka) posadę w kancel. Adwokac. B. pracowity, sumienny. Pisze na maszynie. Ła kawe oferty sub „Uchodźca bolszewji" Administr. Gazety.

Sprzedaże

TANIA WYSPRZEDAŻ mebli własnego wyrobu Wykonuje wszelkie zamówienia według umowy. Sieprawska, Szpitalna 1. (3779)

Meble

SALONIKI od 240 zł., otomany, kanapki rozkładane, kanapy z oparciem, łóżka mosiężne i dziecinne na raty. Luszowicz, Kraków, ul. Florjańska 44. (3630)

Różne

MASZYNY do szycia znane „Kasprzyckiego" z aparatem do haftu. Spłata w 12 ratach. Polecamy tanio. The Kasprzycki Company, Warszawa, Marszałkowska 153, Chłodna 28, telefony 104—51, 113—51. Prowincja może zamawiać listownie. (3770)

PRACOWNIA tapicerska Steinera, Kraków, plac wsz. Świętych 8 wykonuje solidnie kanapy, otomany, materace oraz przyjmuje wszelkie reparacje w zakres tapicerstwa wchodzące po cenach bardzo nizkich. 3785

INSTALACJE ELEKTRYCZNE wykonuje Firma „Elektra", Czesław Janiczek, Kraków, św. Jana nr. 1. (3771)

Co jest dźwignią handlu???

Na to pytanie odpowiada doświadczony kupiec angielski, Peter I. Stevens, który powodzenie swej firmy zawdzięcza stałemu anonsowaniu się w 86 dziennikach angielskich. Gdy mu zarzucali przyjaciele i rodzina, iż za wiele pieniędzy wydaje na ogłoszenia w pismach, zwłaszcza, że firma jego ma zdawna wyrobioną markę, odpowiedział doświadczony kupiec: Zaprzestanę ogłaszać swe przedsiębiorstwo, gdy:

1) ludzkość przestanie się rozmnażać, a na świecie nie będzie ani jednego człowieka, któryby nie wiedział o istnieniu mej firmy,

2) gdy zdołam przekonać każdego, że moje wyroby są najlepsze i najtańsze.

3) gdy się przekonam, iż kupcy nie dający ogłoszeń do gazet, mają większą klijentelę odemnie.

4) gdy tak zgłupieję, że zapomnę o doświadczeniach całego życia.

5) gdy nie będą powstawać młode konkurencyjne firmy, które nie będą się starały o przekonanie odbiorców, że u nich należy kupować, a nie u mnie.

6) gdy nie będę widział bogaczy, zawdzięczających swe mienie stałej reklamie.

tylko wtedy osiągniesz skutek jeżeli będziesz ogłaszał się w najwięcej rozpowszechnionym dzienniku, jakim jest:

„GONIEC"!

Firmy godne polecenia:

Ubezpieczenia

Oszczędzasz gdy ubezpieczasz życie i mienie w największej rozpowszechnionej instytucji pod byłem zaborem pruskim

Banku i Tow. Wzaj. Ubezp. „VESTA" w Poznaniu

Oddział Katowice, ul. 3 Maja 36a.

Telefon 1466, 730.

Biura ludowe

Najpierwsze i jedyne polskie biuro ludowe w Katowicach

wykonuje wszelkie sprawy piśmienne, sądowe, podatkowe, inwalidzkie, wypadkowe (unfalowe) sprawy rent wojennych i tłómaczenia obu języków starannie i tanio.

Jan Budniok - biuro ludowe

ul. Sobieskiego 26 Katowice ul. Sobieskiego 26 (w stronie kolei, za placem Wolności). 2479

Aparaty elektryczne

„Elektropol"

Jan Niederliński, Katowice, ul. Słowackiego 22:

Bardzo tanio!

Przyrządy do oświetlenia w bronzie, drzewie i jedwabiu w eleganckiem wykonaniu. Aparaty do gotowania i ogrzewania, żarówki. **Reparacje** elektr. przyrządów do oświetlenia, żelazek do prasowania, garnków do gotowania, aparatów do suszenia włosów, do masażu i t. d.

Biuro do usuwania przeszkód przy elektrycznem oświetleniu, sile i sygnalizacji, obciągania abażurów. 2480

Mleczarnie

Mleczarnia Ritschewald

Katowice, ul. Mielęckiego 8

Kefir dziennie świeży, ser szwajcarski, Edamer i tylzycki.

Kawiarnie

Kawiarnia Astorja

Katowice, ul. Marjacka.

Pierwszorzędna Kawiarnia na Górnym Śląsku.

Meble

Spółka Stolarska T. A. w Poznaniu

Oddział Katowice

ul. 3 Maja 26, tel. 1898

poleca

kompletne urządzenia pokojowe

Towary spożywcze

DELTA Śląska fabryka czekolady i kakao.

Skład fabryczny

Katowice, ul. Mielęckiego 10.

Telefon 1043.

Obrazy

Na Raty Długoterminowe!

Sprzedajemy obrazy święte i okolicznościowe w pierwszorzędnych drogich ramach po konkurencyjnie niskich cenach. — Przyjmujemy obrazy do obramowania. Prosimy o odwiedzenie.

Biuro Komisowe, Katowice, Jagiellońska 20.

Licytacja towarów niepodjętych

przez właścicieli odbędzie się w dniu 5 października 1925 r. o godz. 9-tej przed południem w Urzędzie niżej wymienionym.

Informacji udziela niżej wymieniony Urząd w godzinach urzędowych.

Urząd Celny, Katowice

Naczelnik Urzędu: w z. (—) Milewski.

Licytacja przymusowa

W środę, dnia 23 września 1925 r. o godz. 11 przed południem będę sprzedawał w komorze sądowej w Katowicach wchód z ulicy Mikołowskiej następujące przedmioty najwięcej dającemu za gotówkę:

1 umywalkę z płytą marmurową z lustrem

1 ubranie męskie

6 krzeseł

Katowice, dnia 21 września 1925 r.

Majnusz,

komornik sądowy w Katowicach, ul. Andrzeja 31.

DRUKI

WSZELKIEGO RODZAJU

WYKONUJE SZYBKO I GUSTOWNIE PO CENACH PRZYSTĘPNYCH

GONIEC ŚLĄSKI

SP. AKC.

KATOWICE, WARSZAWSKA 58

Walenty Hadamik

KATOWICE

Pocztowa 1. p. Telefon nr. 1829

Zakład krawiecki

damski i męski

wykonuje ubrania damskie i męskie, mundury dla oficerów i urzędników podług najnowszych żurnali pod gwarancją dobrego leżenia, oraz mam stale najnowsze materje na składzie. 2285

Rzetelna obsługa. Ceny niskie.

Artyści :: Architekci :: Budowniczowie Przemysłowcy · Władze · Osoby pryw.

winny swe roboty malarskie wykonywać w znanej z solidności firmie

Augustyn Dylla

T. z o. p.

Katowice, ul. Sokolska 9

założona w r. 1877 :: Tel. 2303 i 1785

Firma jest najstarszą na Górnym Śląsku w zakresie malarstwa

Przy przedsiębiorstwie istnieje specjalny **atelier współczesnego zdobnictwa pokoi, oraz specjalne działy tapet i linoleum.** 2164

Nadmierną otyłość usuwa herbata ziołowa Baldur, aptekarza Schlechta. Zupełnie nieszkodliwa. Niezwłoczna strata wagi. Pomaga trawieniu i przemianie materji. Prospekty gratis. Cena pudełka zł. 3.50, 4 pudełka 12 zł. Dr. Gebhard & Co., Gdańsk, Am Leegetor 15